BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA I MIEJSKA W Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 28 LIPCA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 126 (11 508) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 5 zł

W. Jaruzelski podejmował „srebrną drużynę"

Wysokie odznaczenia dla Grzegorza Laty Władysława Żmudy i Antoniego Piechniczka

I SEKRETARZ KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 13 bm. reprezentację Polski w piłce nożnej, która zdobyła srebrny medal za zajęcie trzeciego miejsca w mistrzostwach świata „Espana 82". Podczas spotkania obecni byli członkowie władz partyjnych i państwowych.

ZWRACAJĄC SIĘ do zawodników, W. Jaruzelski bardzo serdecznie pogratulował im zdobycia srebrnego medalu, podziękował piłkarzom, trenerom i działaczom za ogromny wysiłek, którego ukoronowaniem było jedno z największych osiągnięć sportu polskiego. Podkreślił wspaniałą postawę drużyny, która zjednała jej sympatię nie tylko polskich kibiców, przyczyniła się do rozsławienia naszego sportu i imienia Polski w świecie.

I sekretarz KC PZPR stwierdził, że piłkarskie mistrzostwa potwierdziły jak ważną, integrującą rolę w społeczeństwie może odgrywać sport. Wspólne przeżycia i emocje związane z występami reprezentacji kraju powodowały, że wszyscy Polacy zasiadali przed telewizorami jak jedna wielka rodzina. Ofiar

(Dokończenie na str. 2)

Budownictwo mieszkaniowe do 1990 r.

Co roku powinno przybywać 300, a następnie 400 tys. mieszkań

WARSZAWA PAP. Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiono przyjęte ostatnio przez rząd „Założenia programowe budownictwa mieszkaniowego do 1990 r.".

OTO najważniejsze stwierdzenia, które padły w czasie spotkania z dziennikarzami:

◇ PRACE nad programem budownictwa mieszkaniowego prowadzone były od grudnia ub. roku. Brali w nich udział naukowcy, przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych, spółdzielczości mieszkaniowej i oczywiście, reprezentanci budownictwa. Dokument ten ma charakter otwarty. Uwagi, wnioski i propozycje, które wpłyną zapewne po jego opublikowaniu, powinny wzbogacić jego treść i skorygować w miarę potrzeby niektóre założenia. Rząd przykłada wielką wagę do konsultacji społecznej, bowiem właśnie jej wyniki powinny kształtować zasady i treść polityki mieszkaniowej państwa.

◇ PROGRAM budownictwa mieszkaniowego w latach osiem dziesiątych opracowany jest na miarę możliwości. W początkowym okresie, w latach 1983 — 1985, powinno przybyć rocznie ok. 300 tys. mieszkań, a w następnych latach liczba ta powinna wynosić 400 tys. mimo że takie tempo budownictwa nie zaspokoi wszystkich potrzeb mieszkaniowych, to i tak założone wielkości są, jak na obecne możliwości, wysokie. Wystarczy wspomnieć, że w najlepszym dla budownictwa

(Dokończenie na str. 2)

Przed IX Plenum KC PZPR

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, na którym rozpatrzono stan przygotowań do IX Plenum Komitetu Centralnego oraz do obchodów Święta Odrodzenia PRL.

Reporterski zwiad „Kuriera"

Pieczywo w „kratkę"

PIECZYWO należy do artykułów spożywczych kupowanych codziennie. Każdy szuka świeżego chleba, bułek, a także rogalików czy pieczywa półsłodkiego. Tego typu zakupy dokonywane są przede wszystkim rano — przed wyjściem do pracy, albo też po południu, kiedy odwiedzamy sklepy w drodze powrotnej z pracy.

NIE ZAWSZE JEDNAK placówki handlowe oferują to czego oczekują klienci. Wiele zastrzeżeń zgłaszanych jest do świeżości pieczywa (z reguły nie pierwszej) oraz do skromnego wyboru asortymentowego. Wielokrotnie WSS „Społem" zapowiadała radykalną poprawę w tym zakresie. Zakładano eliminowanie tzw. pieczywa rotowanego (czytaj — niezbyt świeżego) oraz wprowadzenie do handlu liczniejszych gatunków chleba oraz bułeczek. Jak przed stawia się to obecnie w naszym mieście — próbowali wczoraj ustalić reporterzy, którzy wybrali się do sklepów spożywczych WSS „Społem" dwukrotnie — w godzinach rannych i popołudniowych.

(Dokończenie na str. 8)

Konflikt libański

Arafat wzywa do rozmów z USA

NOWY JORK PAP. Przywódca OWP, Jaser Arafat wezwał do bezpośrednich rozmów między Organizacją Wyzwolenia Palestyny a Stanami Zjednoczonymi w celu rozwiązania kryzysu w Libanie. Zapytany o znaczenie takich rozmów, Arafat stwierdził, iż miałyby one kluczowe znaczenie dla całej sprawy.

Desygnowany na sekretarza stanu USA, George Schultz dał do zrozumienia, iż Stany Zjednoczone mogłyby przystąpić do rozmów pokojowych z udziałem Palestyńczyków na temat tzw. autonomii palestyńskiej na okupowanych przez Izrael terytoriach.

Nadprodukcja diamentów

LONDYN PAP. Według statystyk rynkowych, sprzedaż surowych diamentów w zachodniej strefie świata obniżyła się o 24 proc. w pierwszym kwartale br. w stosunku do tego samego okresu ub. roku.

Spadek sprzedaży odzwierciedla politykę Central Selling Organisation (CSO), polegającą na magazynowaniu diamentów, na które brak natychmiastowego popytu — w celu stabilizacji rynku, dotkniętego nadprodukcją.

NA PLAŻY.

(Foto — Zb. Jodkowski)

Wbrew amerykańskiemu embargu

Banki RFN kredytują „kontrakt stulecia"

MOSKWA PAP. Jak informuje zachodnioniemiecka agencja prasowa DPA, konsorcjum banków RFN z Deutsche Bank na czele, mimo amerykańskiego embargu, podpisało we wtorek w Leningradzie z radzieckim Bankiem Handlu Zagranicznego (Wniesztorgbank) umowę o kredycie eksportowym na dostawy przez firmy RFN wyposażenia do budowy gazociągu z Syberii do Europy Zachodniej. Wg rzecznika Deutsche Bank kredyt opiewa na 2,8 mld DM i do końca roku może zostać zwiększony do 4 mld DM.

Umowa ta pieczętuje ostatecznie ogólne porozumienie kredytowe, zawarte w lipcu 1981 r. między konsorcjum zachodnioniemieckich banków oraz Bankiem Handlu Zagranicznego ZSRR i radzieckim Ministerstwem Handlu Zagranicznego.

Radiotelefonem z Cieśnin Duńskich

„Dar Młodzieży" spisuje się dobrze

WCZORAJ po południu otrzymaliśmy pierwsze połączenie — via Gdynia Radio — z „Darem Młodzieży". Przy radiotelefonie — red. Marek Czasnojć:

— W poniedziałek o godz. 10 żaglowce ze studentami gdyńskiej i szczecińskiej WSM na pokładzie zawinął do Rostocku. Oficjalna wizyta trwała 12 godzin. Zostaliśmy przyjęci bardzo serdecznie przez młodzież z FDJ.

— W tej chwili minęliśmy Kopenhagę, przez Cieśniny Duńskie płyniemy na Morze Północne. Wiatr jest słaby.

— „Dar Młodzieży" spisuje się dobrze. Cały czas przeprowadzane są ćwiczenia w stawianiu żagli, manewrowaniu. Żaglowiec wymaga bowiem bardzo sprawnej i zgranej załogi. Słowem — przygotowania do „Operacji Żagiel" w pełni. Wszystkim zależy, by wypaść jak najlepiej.

* * *

NA str. 5 — fotoreportaż o „Darze Młodzieży" tuż przed pierwszym wielkim rejsem.

Japończycy — najinteligentniejsi

LONDYN PAP. Według niedawno opublikowanego w W. Brytanii studium, Japończycy wykazują najlepsze wyniki w testach na inteligencję.

Studium „Revue Nature" prowadzone pod kierunkiem psychologa Richarda Lynna z uniwersytetu w Ulsterze w Płn. Irlandii, pozwoliło na ustalenie przeciętnego ilorazu inteligencji Japończyków na 111 — wyższego więc od średniej amerykańskiej wynoszącej 100.

Dr Lynn tłumaczy wyższość intelektualną Japończyków poprawą jakości odżywiania oraz czynnikami środowiskowymi. Uważa on również, że wysoki iloraz „IQ" wiąże się z postępem ekonomicznym Japonii w okresie ub. trzech dekad. Słuszność tej tezy potwierdzają po przednie wyniki badań prowadzonych w 1936 r. i 1946 r., które wykazały, iż iloraz inteligencji przeciętnego mieszkańca Kraju Wschodzącego Słońca urodzonego pomiędzy 1936 — 1946 nie przekraczał 104, zaś „IQ" osób urodzonych w latach 1946 — 1959 był nieco wyższy. Natomiast pokolenie lat 1960/61 osiągnęło najwyższy z dotychczas notowanych wskaźników, zaś dzieci dzisiejszych 20-latków mają szanse na uzyskanie wyniku w granicy 115.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Stare jak nowe ◆ Czy wystarczy chleba i mięsa? ◆ Moralny nakaz ◆ „Dar Młodzieży" — start! ◆

Egz. obow. Reg. 36/82

W. Jaruzelski podejmował „srebrną drużynę"

(Dokończenie ze str. 1)

ność, ambicja, wola walki polskich piłkarzy — powiedział Wojciech Jaruzelski —, poparte systematyczną pracą w czasie przygotowań do mistrzostw mogą być wzorem aktywnej postawy, przykładem dobrej roboty. Przykład rzetelnej pracy, zaangażowania i doskonalenia talentów — powiedział na zakończenie I sekretarz KC PZPR — godzien jest upowszechniania w daleko szerszych niż sport wymiarach.

W bezpośrednich, serdecznych rozmowach piłkarze dzielili się wrażeniami z pobytu na mistrzostwach świata.

UCHWAŁĄ Rady Państwa, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Grzegorz Lato, Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski — Władysław Żmuda i Antoni Piechniczek. Odznaczenia wręczył wicepremier Mieczysław Rakowski.

22 reprezentantów Polski na mistrzostwa świata otrzymało z rąk przewodniczącego GKKFiS, Mariana Renke Złote Medale „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe" — Grzegorz Lato (po raz czwarty), Andrzej Buncol, Zbigniew Boniek, Włodzimierz Smolarek, Włodzimierz Ciołek, Tadeusz Dolny, Marek Dziuba, Marek Kusto (po raz drugi), Andrzej Iwan, Jan Jałocha, Paweł Janas, Jacek Kazimierski, Janusz Kupcewicz, Stefan Majewski, Waldemar Matysik, Józef Młynarczyk, Piotr Mowlik, Andrzej Pałasz, Piotr Skrobowski, Andrzej Szarmach (po raz drugi), Roman Wójcicki, Władysław Żmuda (po raz drugi).

Piłkarze otrzymali także nagrody ufundowane przez zakłady pracy. M. in. Andrzej Buncol za najbardziej udany debiut na mistrzostwach świata otrzymał miniaturę węglową Pucharu Świata od Kopalni „1 Maja" z Wodzisławia Śląskiego, Zbigniew Boniek „Złotą Ciżemkę" od zakładów „Chełmek", a kilka nagród — Grzegorz Lato, za ponad 100 występów w reprezentacji Polski.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopalnia Wałbrzych" ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Manifest Lipcowy" ze Świnoujścia (kraj przeznaczenia nieznany),

m/s „Kopalnia Szombierki" ze Świnoujścia (kraj przeznaczenia nieznany).

Budownictwo mieszkaniowe

(Dokończenie ze str. 1)

1978 r. oddano do użytku 284 tys. mieszkań. Widać więc, że realizacja tych założeń wymagać będzie zarówno wielkiego wysiłku państwa i gospodarki, jak i obywateli.

◇ JEDNĄ z przesłanek powodzenia jest zwiększenie udziału ludności w rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego. Stąd w programie dużo miejsca zajmuje kwestia budownictwa jednorodzinnego.

◇ JEŚLI chcemy realnie myśleć o poprawie, to trzeba rozwiązać narosłe przez lata problemy zbyt dużej materiało- i energochłonności budownictwa, powrócić do stosowania zarzuconych materiałów i surowców, z większą skutecznością eliminować bałagan i marnotrawstwo. Trzeba też przełamać impas w dziedzinie infrastruktury komunalnej, popierać wszelkie mające szanse powodzenia inicjatywy osób prywatnych działających pojedynczo lub zorganizowanych w zespoły.

◇ WAŻNĄ sprawą jest uświadomienie sobie, że tempo wznoszenia domów zależy nie tylko od budowlanych. Wielkość środków finansowych i rzeczowych na budownictwo mieszkaniowe determinowana jest pomyślnością gospodarki jako całości.

◇ WIARYGODNOŚCI żadnego programu, a więc również programu budownictwa mieszkaniowego nie można zadekretować. Rząd przedstawił obecne możliwości i swoje intencje. Harmonogram prac i czynności podejmowanych w związku z przedstawianym programem świadczy, że rząd traktuje ten problem ze szczególną uwagą.

(Prasa poranna zamieszcza dziś szczegółowe założenia programu budownictwa mieszkaniowego).

Lato goleniowskich dzieci

Woda, żagle i słońce

LUBCZYNA — cicha miejscowość położona na wschodnim brzegu Jeziora Dąbskiego. Gdy przyjechaliśmy do znajdującego się tu **Ośrodka Wodnego Młodzieżowego Domu Kultury w Goleniowie**, większość żaglówek znajdowała się już na akwenie. W oddali widać jeszcze było gromadkę żagli kręcących się przy ćwiczeniu „manewrówki".

Słońce i wiatr — to pogoda, która najbardziej zawsze cieszy młodych wilków morskich. Są to uczniowie goleniowskich szkół podstawowych; niektórzy mieszkają w okolicznych wsiach i dla nich jest to pierwszy kontakt z „prawdziwym" pływaniem.

— AKTUALNIE szkolimy w naszym ośrodku 40 dzieciaków na stopień żeglarza jachtowego — mówi bosman **Norbert Ohl**. To pierwszy sezon, podczas którego korzystać mamy okazję z solidnych betonowych nabrzeży...

Z opowieści bosmana Ohla poznaliśmy całą historię dorabiania się przez goleniowski MDK własnego ośrodka wodnego. Aby nad brzegiem Jez. Dąbskiego — obok plaży — stanęły drewniane domki, murowany hangar, a przy kei przycumowały żaglówki typu „Skiper" i „Optymist", trzeba było kilku lat starań, szukania coraz to nowych opiekunów i sponsorów oraz klubów, jakie miały na zbyciu wysłużone już łodzie. Młodzież — wierni bywalcy MDK przepracowali tu niejeden tydzień. Wspólnym wysiłkiem wyremontowano stare jachty, uporządkowano rozkopany teren wodnej stanicy. Dużą pomoc początkującym wilkom morskim udzieliły (i nadal udzielają): Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 1 w Goleniowie i „Centrala Techniczna"

Już od kilku lat (zaczynając w warunkach iście spartańskich) kolejne grupy uczniów szkół podstawowych zasmakowują tu wodnego sportu i rekreacji. Szkoda, że MDK nie posiada większych jednostek pływających — dla szkolenia na wyższe stopnie żeglarskie.

Oto co powiedzieli natomiast naszemu reporterowi, tuż przed państwowym egzaminem, sami uczestnicy młodzieżowego obozu:

— Jestem po raz pierwszy na żaglówkach w Lubczynie — zwierza się **Artur Grabia**, uczeń SP nr 4 w Goleniowie. Podoba mi się tutaj dużo bardziej niż na kolonii. Nie ma ani chwili nudy...

— Tak — potwierdza **Mariusz Mądry**. — Mamy co dzień wykłady teoretyczne z budowy jachtów, meteorologii, locji. Trzeba też trzymać służby — jak w wojsku. Jest tajnie.

Dariusz Safian — mieszkaniec Borzysławca (12 km od Goleniowa) jest na obozie MDK drugi raz. Posiada już patent żeglarza i — jak mówi — nie jest to z pewnością jego ostatnie trofeum w tej dziedzinie. W tym sezonie Dariusz pełni funkcję prowadzącego łódź. Szkoli więc przy tym swych młodszych kolegów.

Gdy ten numer „Kuriera" dotrze do rąk Czytelników, mali żeglarze z Goleniowa będą już po egzaminie, ciesząc się pierwszym patentem, który jest przepustką do samodzielnego pływania na jachcie. Ta przygoda wakacyjna będzie dla wielu z nich z pewnością niezapomniana. A w przyszłości? Być może niektórzy z Jeziora Dąbskiego wyruszą nawet na podbój mórz... **(mor)**

Z kroniki sądowej

Irena Dziedzic kontra „Płomienie"

W UB. ROKU relacjonowaliśmy przebieg procesu, który znana dziennikarka telewizyjna — Irena Dziedzic wytoczyła autorowi artykułów o sobie — Januszowi Ratzko oraz red. naczelnemu czasopisma „Płomienie" — Jerzemu Pardusowi, którzy je drukowali. Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie odbyła się kolejna rozprawa.

Przypomnijmy w skrócie o co chodzi. Na początku ub. r. Janusz Ratzko opublikował w czasopiśmie „Płomienie" dwa artykuły pt. „Gwiazda za mgłą", w których opisywał nieuczciwości, jakich miała się rzekomo dopuścić Irena Dziedzic.

Po przeczytaniu publikacji I. Dziedzic wniosła powództwo do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie przeciwko J. Ratzko i J. Pardusowi, które stwierdza m. in., że sformułowania o nieuczciwości i czerpaniu profitów z pełnionych funkcji w Radiokomitecie miały na celu skompromitowanie jej w oczach opinii społecznej i narażają ją na utratę zaufania. Powództwo zarzuca też J. Ratzko posługiwanie się nieprawdziwymi informacjami, które w sposób oszczerczy znieslawiają dziennikarkę.

Na wtorkową rozprawę nie stawił się pozwany Janusz Ratzko. Jerzy Pardus oświadczył, że między współpozwanymi wystąpiła rozbieżność w związku z czym dotychczasowi pełnomocnicy nie mogą ich reprezentować.

W czasie rozprawy występowało dwoje świadków: dziennikarz — Jerzy Ambroziewicz i ekonomista — Adam Karolak. Jerzy Ambroziewicz, który był do 1976 r. redaktorem naczelnym Redakcji Publicystyki w TV i tym samym przełożonym Ireny Dziedzic, oświadczył, że lista gości zaproszonych do „Tele-Echa" była wypadkową zgłoszeń i sugestii, nie można więc mówić o żadnym wyrachowaniu czy liczeniu na osobiste profity. Świadek zaprzeczył również, jakoby powódka miała być faworyzowana przez ówczesnego prezesa Macieja Szczepańskiego, który (choć doceniał jej umiejętności) w 1976 r. zdjął na kilka miesięcy jej program z anteny. Do J. Ambroziewicza dochodziły sygnały o czerpaniu profitów z pełnionych w TV funkcji, nigdy nie dotyczyły one jednak I. Dziedzic. Świadek dodał, że zapewne pod wpływem artykułów w „Płomieniach" powódka zdecydowała się zawiesić swą działalność zawodową, a środowisko dziennikarskie czeka na rozstrzygnięcie procesu. Świadek określił artykuły „Gwiazda za mgłą" jako wątle intelektualnie. Zapytany przez J. Pardusa, jak sam zachowałby się w podobnej sytuacji powiedział, że redaktor naczelny zawsze narażony jest na niesumienność czy nieuczciwość swego pracownika, ale po pierwsze jest to kwestia zaufania, a po wtóre w chwili, gdy naczelny przekona się o tej nieuczciwości, powinien zająć zdecydowane stanowisko, przerwać współpracę z nierzetelnym dziennikarzem i stanąć po stronie pokrzywdzonego. Nie jest istotne czy dziennikarz jest członkiem redakcji czy współpracownikiem.

Drugi świadek — Adam Karolak, który od 1973 r. nie pracuje w telewizji nieomal nie stykał się z Ireną Dziedzic, nie mógł nic wnieść do sprawy. Sąd określił zgłoszenie go przez J. Ratzko na świadka jako nieporozumienie.

Sąd zasądował do pozwanego J. Pardusa i I. Dziedzic o polubowne załatwienie sporu. Mają się w tej sprawie porozumieć ich pełnomocnicy.

Rozprawa została odroczona.

Tryb doraźny za przestępstwa pospolite

Wyroki sądów

WARSZAWA PAP. Sądy wydały w trybie postępowania doraźnego kilkanaście surowe wyroki za popełnienie szczególnie groźnych przestępstw. Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał na karę 14 lat pozbawienia wolności oraz pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat Adama Wrzoska. Sąd przyjął, że oskarżony pobił ofiarę oraz spowodował jej ciężkie uszkodzenie ciała, w następstwie czego nastąpił jej zgon.

Sąd Wojewódzki w Olsztynie skazał na 8 lat pozbawienia wolności i 15 tys. zł grzywny Józefa Nowaka oraz orzekł względem niego pozbawienie praw publicznych na 5 lat za usiłowanie dokonania napadu rabunkowego przy użyciu niebezpiecznego narzędzia.

Sąd Wojewódzki w Opolu skazał karanego już recydywistę Eugeniusza Bilińskiego na 7 lat pozbawienia wolności, 15 tys. zł grzywny oraz orzekł względem niego pozbawienie praw publicznych na 4 lata, a także nadzór ochronny na 3 lata z jednoczesnym obowiązkiem po wyjściu na wolność podjęcia pracy zarobkowej oraz powstrzymania się od nadużywania alkoholu za napad rabunkowy na Genowefę K., dokonany po wtargnięciu przemocą do jej mieszkania oraz włamanie do mieszkania Stanisława W. Łączna wartość zrabowanego mienia wynosiła ok. 100 tys. zł

Większy areał zbóż

Żniwa za pasem

ŻNIWA tuż, tuż. Miejscami rozpoczęto koszenie jęczmienia ozimego oraz rzepaku. Przy słonecznej pogodzie szybko dojrzewać będzie bielejące już na glebach lekkich żyto. Niewiele więc czasu pozostało na podjęcie dodatkowych przedsięwzięć, które powinny zapewnić sprawny zbiór tegorocznych plonów.

Zboża zbierać się będzie w tym roku z areału o ok. 100 tys. ha większego niż w roku ubiegłym. O przebiegu żniw zadecyduje oprócz przedsiębiorczości rolników i załóg gospodarstw uspołecznionych, dobra organizacja pracy w placówkach obsługujących wieś. Duży wpływ mieć będzie zwłaszcza działalność warsztatów remontowych, instytucji zaopatrujących rolnictwo w paliwo, smary, części zamienne, artykuły codziennego użytku oraz magazynów skupujących ziarno. Z informacji przedstawionych przez NIK oraz resort rolnictwa i gospodarki żywnościowej wynika, że mimo różnorodnych przedsięwzięć podjętych w przemysłach pracujących na rzecz rolnictwa i rolniczych warsztatach, nie wszędzie zdołano na czas wyremontować ciągniki, maszyny żniwne oraz przyczepy potrzebne do przewozu ziarna. Główny powód, to niepełne pokrycie potrzeb na części zamienne, ogumienie i akumulatory.

Kierowca zlekceważył przepisy

Zderzenie ciągnika z lokomotywą

WCZORAJ około godz. 20 na nie strzeżonym przejeździe kolejowym pomiędzy Obrytą a Wierzbnem gm. Warnice, kierowca ciągnika „Ursus" holującego przyczepę, Ryszard W. z kombinatu rolniczego w Witkowie, wjechał na torowisko nie upewniwszy się czy przejazd jest wolny. Na ciągnik wpadła lokomotywa spalinowa.

Ciężko rannego Ryszarda W. odwieziono do szpitala w Pyrzycach, gdzie po kilku godzinach zmarł. Wypadek pociągnął za sobą wysokie straty materialne. **(ap)**

100 tys. zł strat

Pożar wagonu-chłodni

W MIEJSCOWOŚCI Ulikowo gm. Stargard, na przystanku PKP zapalił się wskutek zatarcia tzw. klocków hamulcowych wagon-chłodnia z ładunkiem mrożonych ryb. Spaliła się izolacja termiczna wagonu oraz kartony z rybami. Straty przekraczają 100 tys. zł. **(ap)**

Pieszo przez Polskę!

KAROL AUGUST WIECZOREK, emerytowany księgarz i pszczelarz z Bydgoszczy, od 1975 r. w towarzystwie osiołka imieniem „Emir Pasza" wędruje po drogach Polski i Europy. Ten liczący 86 lat pan, przewędrował w tym czasie 7 700 kilometrów i zwiedził NRD, RFN i Czechosłowację. Jak twierdzi, swoją znakomitą formę fizyczną zawdzięcza właśnie chodzeniu, pomogło mu ono także „pozbyć się" paru chorób. Na trasie wędrówki spotyka się z wieloma ludźmi. W szkołach i przedszkolach opowiada o swoich przygodach, prezentuje zdjęcia i filmy, namawiając najmłodszych do uprawiania pieszej turystyki. W tym roku Karol August Wieczorek otrzymał najwyższe turystyczne wyróżnienie — Złotą Odznakę „Zasłużony dla Turystyki".

Na zdjęciu: Karol August Wieczorek aktualnie wędruje trasą prowadzącą z Bydgoszczy do Zdzieszowic (woj. opolskie) — miejsca swego urodzenia.

(CAF — K. Świderski)

Narkotyki, homoseksualizm...

Kongres USA wstrząsany skandalami

WASZYNGTON PAP. Kongres Stanów Zjednoczonych już wielokrotnie wstrząsany był różnymi skandalami, wydaje się jednak, że sytuacji takiej, jak obecnie, dotąd nie notowano. Przede wszystkim ujawniono, że na terenie Kongresu działała, nielegalnie oczywiście, szajka dostawców narkotyków. Z usług tej szajki korzystali zarówno niektórzy członkowie obu izb Kongresu jak i pracownicy administracyjni.

INFORMACJE na temat narkotyków w Kongresie krążyły od wielu miesięcy i stały się tak uporczywe, że Federalne Biuro Śledcze (FBI) podjęło w tej sprawie śledztwo, poprzedzone jednak szczególnego rodzaju akcją. Otóż zakonspirowani agenci FBI przeniknęli do świata przestępczego stolicy Stanów Zjednoczonych i odegrali rolę dostawców oraz sprzedawców narkotyków na terenie Kongresu. Ujawniło to przynajmniej część prawdy. Uważa się obecnie, że około 10 członków Izby Reprezentantów i co najmniej jeden senator kupowali narkotyki, głównie kokainę. Biura niektórych kongresmanów służyły jako punkty kontaktowe dla sprzedawców narkotyków. Niektórzy z dostawców narkotyków zostali aresztowani. Rozpoczęte śledztwo prowadzone jest ponad nadzorem komisji kongresowych, jako że obejmuje również członków Kongresu.

Nie mniejszy rozgłos zyskał inny, coraz głośniejszy skandal. Ujawniono, że 9 członków Izby Reprezentantów, 6 demokratów i 3 republikanów utrzymywało stosunki homoseksualne z uczniami szkół średnich, odbywającymi praktyki w biurach Kongresu. Jeden z uczniów, 18-letni Leroy Williams złożył w tej sprawie zeznania w FBI, a ponadto wystąpił z publicznym oświadczeniem, które częściowo było transmitowane przez telewizję. Williams oświadczył, że utrzymywał stosunki homoseksualne z kilkoma członkami Kongresu, a ponadto pomagał w nawiązywaniu znajomości pomiędzy kongresmanami i stażystami. Sprawa ta nabrała natychmiast charakteru skandalu i stała się przedmiotem śledztwa rozpoczętego w tym tygodniu przez odpowiednią komisję Izby Reprezentantów

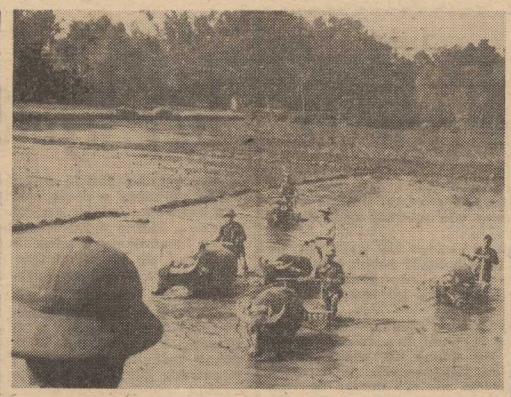

WIETNAM. Orka na polach ryżowych w prowincji Ha Tuyen.
CAF — Kwiatkowski

Dla Falklandów

Pomoc finansowa

BRUKSELA PAP. Europejska Wspólnota Gospodarcza odpowiedziała we wtorek pozytywnie na prośbę Wielkiej Brytanii o udzielenie natychmiastowej pomocy finansowej Falklandom. Wspólnota przeznaczy 300 tys. dolarów na odbudowę gospodarki na wyspach.

Odbudowa zniszczonych w trakcie działań wojennych domów, dróg i kanalizacji pochłonie 1/3 specjalnego funduszu EWG przeznaczonego dla terytoriów zamorskich

W poniedziałek prezydent USA ogłosił zniesienie sankcji gospodarczych wobec Argentyny. Wprowadzono je 30 kwietnia br. w związku z konfliktem o Malwiny — Falklandy. Sekretarz prasowy Białego Domu Larry Speakes dodał jednak, że nie zapadła jeszcze decyzja co do odblokowania dostaw amerykańskiego sprzętu wojskowego dla Buenos Aires.

Ropa naftowa w centrum Hollywood

WASZYNGTON PAP. Duże złoża ropy naftowej zlokalizowano niemalże w samym centrum słynnego „filmowego miasta" — Hollywood. Dokładnie znajduje się ono w miejscowym parku, a jeszcze ściślej pod tamtejszym torem wyścigowym.

Właściciele toru zażądali oczywiście astronomicznej sumy za prawo postawienia tu wież wiertniczych. Spór trwał jednak krótko, gdyż firma, która finansowała poszukiwania i jest właścicielem złoża naftowego, znalazła inne wyjście. Za dużo mniejszą sumę wykupiła część parku otaczającego tor wyścigowy. Stąd dokona się ukośnego odwiertu, na co pozwala dzisiejsza technika i ropa będzie wyciągana spod pola wyścigowego z głębokości ok. 3 tys. metrów.

Na pocieszenie właścicielom toru wyścigowego, którzy obecnie plują sobie w brodę, że przefajnowali w targach, pozostaje jedynie, że będą mogli dalej urządzać wyścigi i konie będą biegały w cieniu wież naftowych, jeśli oczywiście przyzwyczają się do zapachu „brunatnego złota", jak często nazywa się ropę naftową.

Współczesna wieża Babel

PARYŻ PAP. Według najnowszych danych Francuskiej Akademii Nauk, ludność zamieszkująca obecnie kulę ziemską mówi 2.796 językami.

Naukowcy z tej akademii dzielą języki na 11 podstawowych i 50 „mniejszych" grup językowych. Te z kolei dzielą się na ok. 7—8 tysięcy dialektów

Rysunki naskalne sprzed 2500 lat

NEW DELHI PAP. Rysunki naskalne, powstałe około 2500 lat temu, odkryto w górach w pobliżu indyjskiego miasta Tirukkoyilur (stan Tamilnadu). Dawni artyści, używając ochry, przedstawili sceny polowań oraz utrwalili rozmaite ornamenty.

M. Thatcher osobiście przepraszała Elżbietę II

Intruz w sypialni królowej – burza w parlamencie

WTORKOWA prasa brytyjska poświęca całe kolumny sensacji, jaką było wtargnięcie 31-letniego mężczyzny do sypialni królowej Elżbiety II w pałacu Buckingham. Sensacja, która jest smakowitym kąskiem dla prasy, stała się także źródłem poważnego zakłopotania dla rządu Margaret Thatcher. Pani premier osobiście pospieszyła do pałacu Buckingham z przeprosinami za niesłychaną kompromitację służb bezpieczeństwa. Minister spraw wewnętrznych W. Brytanii i jednocześnie wicepremier — William Whitelaw przyznał, że nastąpiło niezwykle poważne złamanie zasad bezpieczeństwa i zgodził się z opiniami posełskimi, że gdyby w pałacu znalazł się terrorysta, doszłoby do tragedii.

Cała sprawa jest rzeczywiście zdumiewająca. Mimo całkowitego milczenia policji, prasa londyńska stwierdza, że 31-letni bezrobotny Michael Fagan już kilkakrotnie był nielegalnie w Buckingham Palace.

Brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych i władze bezpieczeństwa są oskarżone o skandaliczne zaniedbanie środków ochronnych. W parlamencie zażądano dymisji ministra Whitelawa, mimo iż pałacu Buckingham strzeże mur z zasiekami z drutów kolczastych i liczne środki techniczne, m. in. kamery telewizyjne, a teren rezydencji królewskiej patrolowany jest przez kilkudziesięciu policjantów i gwardzistów. W ostatnich miesiącach osoby niepowołane kilkakrotnie bez większego trudu przedostawały się na teren pałacu lub przylegającego parku. W świetle zamachów terrorystycznych na osobistości oficjalne W. Brytanii — w tym na członka rodziny królewskiej lorda Mountbattena — nieudolność ochrony głowy państwa wzburzyła brytyjską opinię publiczną. Cała afera jest kłopotliwa dla rządu konserwatywnego, który wzmocnienie bezpieczeństwa wewnętrznego, prawa i porządku uczynił jednym z głównych punktów swojej strategii działania.

Katastrofa kolejowa

BRUKSELA PAP. W wyniku katastrofy kolejowej jaka wydarzyła się we wtorek w Belgii, w pobliżu miasta Aalter, śmierć poniosło 5 osób, a 12 zostało rannych. Cztery ranne osoby znajdują się w ciężkim stanie. Pociąg ekspresowy wpadł tam na stojący pociąg osobowy

DPA pisze nieprawdę o prasie polskiej

ZACHODNIONIEMIECKA agencja DPA napisała 11 bm. o krytycznej reakcji polskich środków masowego przekazu na inicjatywę Bundestagu zachodnioniemieckiego w sprawie ponowienia żądań, by w Polsce zniesiono stan wojenny i podjęto inne kroki równoznaczne z powrotem do sytuacji sprzed 13 grudnia ub. roku, po czym dodała: „W prasie polskiej przemilczano jednak, że 24 czerwca Bundestag odrzucił tę rezolucję". W ten sposób zasugerowano czytelnikowi, że polskie środki ma sowej informacji celowo wprowadzają w błąd opinię publiczną. Boński korespondent PAP, poproszony o wyjaśnienie sprawy na miejscu, informuje, że to DPA puściła w obieg nieprawdziwy zarzut wobec prasy polskiej. W rzeczywistości jest tak, jak pisali polscy komentatorzy. Bundestag niczego nie odrzucił, a wniosek chadecki, uzupełniony o propozycje SPD i FDP, przekazano komisji zagranicznej parlamentu w celu nadania mu dalszego biegu. Dlaczego więc DPA, znając doskonale stan rzeczy, wmontowuje do relacji o polskim oburzeniu nieprawdziwe informacje? Wypadałoby chociaż sprostować.

Sprawa arcybiskupa Marcinkusa (2)

(Dokończenie)

BANK WATYKAŃSKI i jego dyrektor nie są „powszechnie kochani" we Włoszech. Bank nie publikuje żadnych sprawozdań, nie płaci podatków i prowadzi międzynarodowe transakcje walutowe bez kontroli ze strony włoskiego ministerstwa skarbu. Bankierzy włoscy zazdroszczą bankowi watykańskiemu takiej pozycji. Bank ten utrzymuje swoje pieniądze z daleka od innych kościelnych źródeł dochodu. Niektórzy specjaliści ds. finansów uważają, że watykańskie bogactwa są znacznie mniejsze aniżeli daje się to do zrozumienia kardynałom i wiernym.

Kluczową sprawą w aferze Banco Ambrosiano jest sprawa suwerenności: **chodzi o to czy rząd włoski może domagać się od banku watykańskiego informacji i domagać się także, aby bank watykański podlegał takim samym regułom postępowania, jak banki włoskie.**

REUTER pisze dalej powołując się na źródła watykańskie, że arcybiskup Paul Marcinkus znajduje się pod coraz silniejszymi naciskami, by zrezygnował ze swej funkcji z powodu powiązań banku z Banco Ambrosiano. Według cytowanych źródeł, koła oficjalne Watykanu, w tym watykański sekretarz stanu, kard. Agostino Casaroli, są głęboko zaniepokojone tym, iż wmieszanie Banku Watykańskiego w najnowszy skandal finansowy Włoch w związku z aferą Calviego, szkodzi wiarygodności Kościoła. Dziennik włoski „LA REPUBBLICA", pisał, że papież Jan Paweł II rozważa możliwość usunięcia Marcinkusa z przewodnictwa banku watykańskiego w następstwie doniesień jakoby Marcinkus mógł być oskarżony o oszustwo. Dziennik pisze dalej, że papież mógłby przekazać bank watykański pod egidę sekretariatu stanu z Casarolim na czele.

„LA REPUBBLICA" pisała też, że kardynał Casaroli od dawna należał na „mianę struktury" banku watykańskiego, oficjalnie zwanego Instytutem ds. Działań Religijnych.

WATYKAN odmawia wszelkich komentarzy na temat doniesień prasowych związanych z osobą Paula Marcinkusa. Sam arcybiskup również odmawia wszelkich komentarzy. Turyńska „LA STAMPA" podała, że Marcinkus złożył na ręce papieża dymisję z zajmowanego stanowiska prezesa Banku Watykańskiego i współprzewodniczącego komisji watykańskiej ds. państwa watykańskiego. „LA STAMPA" podaje również, że na miejsce Marcinkusa rozważana jest kandydatura stałego obserwatora Stolicy Apostolskiej przy ONZ, arcybiskupa Giovanni Cheli.

PRASA włoska spekuluje, że Jan Paweł II może mianować Marcinkusa kardynałem Chicago na miejsce zmarłego w kwietniu br. kardynała Johna Cody. Z kolei miarodajne źródła zbliżone do amerykańskiego Kościoła katolickiego twierdzą, że kardynałowie amerykańscy sprzeciwiają się temu wyborowi i uważają, że na tak kluczową pozycję w Kościele katolickim w USA, powinien być mianowany mniej kontrowersyjny kandydat.

Mediolański konserwatywny „IL GIORNALE NUOVO" pisał, że papież nie jest zbyt skłonny do usunięcia Marcinkusa, który jest jednym z jego najbliższych doradców i koordynuje środki bezpieczeństwa podczas zagranicznych podróży papieża.

ŹRÓDŁA watykańskie poinformowały, że Włochy i Stolica Apostolska wymieniły **dyplomatyczne noty** w sprawie niepomyślnych jak dotąd wysiłków oficjalnej komisji śledczej ujawnienia rozmarów powiązań banku watykańskiego z włoskim finansistą Roberto Calvi, który zginął w tajemniczych okolicznościach w Londynie. Nie podano, czy wymiana not przyniosła jakiś rezultat i pozwoliła przyspieszyć proces wyjaśniania całej sprawy.

Sprawa skandalu finansowego związanego z Banco Ambrosiano przybrała natomiast nieoczekiwany zwrot, gdy prasa włoska opublikowała materiały, wskazujące na powiązania Roberto Calvi z organizacją masońską zamieszaną w handel bronią. Jego tajemnicza śmierć w ub miesiącu w Londynie wywołała też przypuszczenia, iż miał on organizować sprzedaż pewnej liczby rakiet dla Argentyny, podczas niedawnego konfliktu tego kraju z W. Brytanią o Falklandy. Nazwisko Calvi znajdowało się zresztą na liście ponad 900 członków nielegalnej masońskiej loży „P-2".

W WATYKANIE opublikowano we wtorek krótki komunikat, w którym stwierdza się, że watykański sekretarz stanu, kard. Agostino Casaroli zwrócił się do grupy ekspertów o zbadanie stosunków finansowych między Banco Ambrosiano a Bankiem Watykańskim.

Komentatorzy stwierdzają, że Watykan zdecydował się na poddanie operacji swego banku ocenie międzynarodowych ekspertów, ponieważ pragnie wreszcie przerwać urastającą falę plotek i spekulacji.

Zwrócono się do trzech ekspertów ds. bankowości: prezesa „Savings Bank" z Nowego Jorku, Josepha Brennana, bankiera włoskiego Carlo Cerutti i prezesa unii banków szwajcarskich, Philippe de Wech. Wszyscy przyjęli zaproszenie kard. Casarolli.

Trafiła kosa na kamień...

W AMERYKAŃSKIM mieście West Brook sierżant miejscowej policji, pełniący służbę przy radarze, wyznaczył mandat swojemu koledze, sierżantowi policji, Timowi Farrowi za zbyt szybką jazdę. Winny przekroczenia odmówił zapłacenia kary, twierdząc, że jechał służbowo i nie obowiązywało go ograniczenie szybkości. Tłumaczenie nic nie pomogło, musiał zapłacić nie tylko mandat, ale jeszcze dodatkowo karę specjalną za opór wobec władzy.

Temat na dziś

Moralny nakaz

CZY jesteśmy w stanie przezwyciężyć kryzys i uzyskać nowy, skonsolidowany kształt społeczeństwa. Jestem przekonany, że tak, chociaż zapewne nie wszyscy będą się ze mną zgadzać.

Dzisiaj, jak nigdy przedtem, dostrzega się wyraźnie, ile zależy od tego, jak przebiega **linia polityki partii.** I że teraz trzeba uczynić wszystko, co możliwe, aby **linia ta była trwała,** aby **odpowiadała rzeczywistości,** jej złożonym wymogom i ambicjom społeczeństwa.

Ludzie pragnęliby, aby trudności gospodarcze zostały pokonane szybko. Prawda zaś wygląda tak, że nie będzie to możliwe z dnia na dzień. Nie mamy np. wielu surowców. Ich dopływ z krajów socjalistycznych powstrzyma wprawdzie ostry regres gospodarki, ale nie zastąpi naszych własnych starań. Musimy rozwijać eksport, aby zdobywać dewizy. Bez dewiz nie będzie owych surowców, bez których nowoczesny przemysł licencyjny nie jest w stanie pracować. Trzeba dodać jeszcze: nowe warunki funkcjonowania zreformowanych przedsiębiorstw. Powiedzmy jasno: słabe, kierowane bez inwencji fabryki mogą splajtować. A zatem — utrata pracy dla załogi? To ważny problem, może dziś jeden z najważniejszych. Nie wolno do tego dopuścić. **Trzeba nie tylko rozwijać inicjatywę załóg i przywracać samorząd pracowniczy, gdzie to możliwe, ale również wymieniać kadry z gorszych na lepsze.** A zatem stosować otwartą i odpowiedzialną politykę kadrową.

Oprócz przeciwdziałania zagrożeniu istnieje konieczność pozytywnego formułowania zadań. Realizując reformatorski, zgodny z oczekiwaniami społeczeństwa program, należy przy tym uwzględniać zarówno **ogólne cele ideowe i społeczne socjalizmu, doświadczenia krajów socjalistycznych jak i nasze własne historyczne tradycje.** A także ukształtowane przez tradycję warunki, a nawet przywary narodowe — **słomiany zapał czy swoisty misteryzm.**

Mówiąc o specyfice narodowego rozwoju nie można więc zapominać, że składają się na nią tylko cechy pozytywne, ale również i te obszary społeczne, gospodarcze i świadomości politycznej, których nie zdołaliśmy ani właściwie rozpoznać, ani zmienić na lepsze, ani skutecznie im przeciwdziałać.

Walka z negatywnymi cechami i zjawiskami jest bardzo ważna. Idzie bowiem o to, że **reforma życia społecznego, odrodzenie narodowe, zmiana wspólnego bytu na lepsze wiąże się nie tylko z doskonaleniem gospodarki i poprawą materialnych podstaw bytu.** Ma w tym i zawsze będzie mieć swój udział — **postawa etyczna, ideowa i kulturalny stan społeczności.** Dlatego tak istotne jest, aby powstał wspólny front porozumienia ludzi dobrej woli, poszerzający strefy wpływów zdrowych idei i postaw społecznych. Dlatego w PZPR tak ogromne znaczenie ma powrót do leninowskich zasad życia wewnątrzpartyjnego, a więc do prawidłowego działania centralizmu demokratycznego, a także do szacunku dla prawdy, dla uczciwości, dla godności pracy ludzkiej, dla człowieka, jako siły sprawczej przemian i celu tych przeobrażeń.

Powrót do źródeł tych idei, jest więc powrotem **do prostych zasad klasowych i politycznych, do najprostszych zasad moralnych i ludzkich.** A to stanowi rękojmię powodzenia reform i przezwyciężenia trudności.

T. LEMBOWICZ (KAR)

Sygnały z rolnictwa

Czy wystarczy chleba i mięsa?

GDY tylko obficie popadało, lub mocniej ścisnął mróz mówiło się zaraz o niekorzystnej dla rolnictwa pogodzie, z góry usprawiedliwiając przyszłe kłopoty zaopatrzeniowe — siłą wyższą. Mocno uczuleni na takie sygnały z niepokojem czytaliśmy komunikaty o wiosennej suszy, a już czerwcowy przymrozek stał się alarmem. Czy grozi nam nieurodzaj i jego konsekwencje: kartki na chleb, zmniejszenie racji mięsnych?

PRZECZĄ temu autorytatywne wyjaśnienia, uzyskane z Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. W produkcji roślinnej nie można już wprawdzie liczyć na rewelacje, właśnie wskutek wspomnianych zjawisk klimatycznych, a także zmniejszenia dawki nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, jednakże nic nie wskazuje dziś na nieurodzaj — i potrzebę wprowadzenia kartek na chleb. Plony zapowiadają się na poziomie wieloletniej średniej. Nie powinny być dużo niższe od dobrych przecież zeszłorocznych. Nieźle są zbiory siana, innych pastewnych, w tym także kukurydzy. Natomiast olej trzeba będzie importować, gdyż wymarzło sto tysięcy hektarów rzepaku, a jakość pozostałego jest kiepska. Na wszelki wypadek, gdyby import zawiódł, trzyma się w rezerwie smalec. Na razie stan buraków zapowiada urodzaj na poziomie zeszłorocznego, który pozwolił przecież na zwiększenie norm zaopatrzeniowych.

Natomiast jeśli chodzi o mięso, to po podwyżkach cen i ograniczeniu wolnej sprzedaży więcej niż w zeszłym roku o tej porze skupuje się wołowiny i wieprzowiny. W kwietniu i maju skup był wyższy od przewidywanego o 10—12 procent. Znacznie niższy jest natomiast skup drobiu. Głobalnie rzecz biorąc powstały nadwyżki mięsne, które pozwoliły na odbudowę zapasów do rozmiarów gwarantujących kilkutygodniowe wyżywienie.

Resort rolnictwa i gospodarki żywnościowej wystąpił z projektem importu pewnej ilości pasz wysokobiałkowych i zbóż pastewnych dla uzyskania możliwości bardzo opłacalnego manewru. Chodzi o ożywienie hodowli i równocześnie o uzyskanie z produkcji krajowej w stosunkowo prosty i naturalny sposób około pięciu milionów ton zbóż niezbędnych dla wyżywienia społeczeństwa. Koncepcja jest taka, by wymieniać rolnikom zboże na pasze w proporcji 60 kg paszy za sto kg zboża. Jednocześnie proponuje się pokrycie części tego importu — eksportem mięsa. Również w tym przypadku kalkulacja przemawia za podjęciem takiej decyzji gdyż za kilogram sprzedanego za granicą mięsa uzyskuje się dewizy pozwalające na zakup takiej ilości paszy, która umożliwiła uzyskanie dwóch kilogramów mięsa. Hodowla zyskałaby w ten sposób skuteczny mechanizm napędzający, a krajowy rynek — lepsze zaopatrzenie w mięso.

Roman LENCEWICZ

Na „stole operacyjnym" rama do obrazu.
Foto: Z. Jodkowski

Słowników i poradników językowych ciągle mało

WYDAWCY opublikują w br. 1,3 mln egzemplarzy słowników i poradników języka polskiego tak poszukiwanych na rynku księgarskim. Liczba wydawanych pozycji z tej dziedziny, choć dużo wyższa niż w latach poprzednich, nie zaspokoi jednak jeszcze popytu. Zdecydowaną poprawę przyniesie tu — jak zapowiadają wydawcy — rok przyszły i lata następne.

W ramach tegorocznych planów „Ossolineum" opublikuje w nakładzie 300 tys. egz. „Zasady pisowni wraz ze słownikiem ortograficznym" i w nakładzie 200 tys. egz. „Słownik ortograficzny" Stanisława Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego a w nakładzie 250 tys. egzemplarzy — „Słowniczek ortograficzny: Wąsierego Pisarka. Wydawnictwo „Wiedza Powszechna" podjęło się wydania w nakładzie po 100 tys. egz. „Gramatyki języka polskiego" Piotra Bąka oraz pracy Ewy i Feliksa Przyłubskich „Gdzie postawić przecinek?" a Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne — 200 tys. egz. szkolnej wersji „Słowniczka ortograficznego z zasadami pisowni" Jodłowskiego i Taszyckiego. PWN natomiast wydaje w nakładzie 150 tys. egz. trzytomowy „Słownik języka polskiego" pod red. Mieczysława Szymczaka.

Ożywienie pracy małych portów

PO PRZERWIE, spowodowanej mniejszą podażą ładunków, w ostatnim okresie nastąpiło ponowne ożywienie pracy małych portów Wybrzeża Szczecińskiego. W rejonie Szczecina i Świnoujścia zlokalizowanych jest ponad 20 takich portów.

Pełne wykorzystanie ich potencjału przeładunkowego stanowić może ważny czynnik aktywizacji śródlądowego transportu wodnego oraz niektórych ośrodków regionu szczecińskiego. Dołączy to zwłaszcza Polic, Trzebieży, Stepnicy, Wolina, a także Kamienia Pomorskiego gdzie w tym roku przeładuje się ponad 1,5 mln ton towarów.

Szczeciński Gracjan Lepianko

Stare jak nowe

NIEDAWNO jedna z piwniczek przy ul. Bogusława zamieniona została w placówkę usługową. Mieści się tu pracownia renowacji przedmiotów artystycznych. Także tu można sobie zamówić projekt stylowego urządzenia wnętrz.

Czyżby więc i w Szczecinie ktoś pozazdrościł sławy mistrzowi Gracjanowi Lepiance z warszawskiej Starówki, który zyskał sobie miano lekarza starości?

— W pewnym sensie mistrz Gracjan jest moim wzorem, który chcę naśladować — stwierdza właściciel pracowni przy ul. Bogusława **Wacław DĘBICKI,** absolwent szczecińskiego Liceum Sztuk Plastycznych.

— CZĘSTO odwiedzałem szczecińskie giełdy staroci, spotkania kolekcjonerów. Oglądałem tam różne egzemplarze, które czas i ludzka ręka zniszczyły do tego stopnia, że ich naprawa stawała się sprawą konieczną. Ale niestety, szczecińscy kolekcjonerzy czy zbieracze antyków bywali w takich przypadkach bezradni. Pracownie Konserwacji Zabytków nie świadczą tego rodzaju usług. Indywidualni rzemieślnicy też nie chcą podejmować się tego rodzaju napraw. Postanowiłem więc, że uruchomię punkt usługowy, zatrudniający ludzi, którzy kochają starocie i chcą o nie dbać. Jednak postanowiłem poszerzyć zakres mojej oferty. Świadczymy bowiem usługi — o ile tak to można nazwać — w zakresie malarstwa portretowego i projektowania wnętrz. Początkowo więc zakładałem dosyć szeroki wachlarz usług włącznie z odświeżaniem obrazów. Jednak życie ma to do siebie, że natychmiast koryguje zbyt zuchwałe zapędy... Pomieszczenie, którym dysponuję jest maleńkie i już ten fakt wyraźnie determinuje możliwości mojej pracowni. A ponadto pierwsze tygodnie działalności wykazały, że w Szczecinie największe zapotrzebowanie istnieje na renowacje... ram do obrazów, porcelany i na odświeżanie obrazów. I właśnie to — zgodnie z życzeniem, bo nasz klient nasz pan — robimy. Zresztą jeżeli już mowa o renowacji i odświeżaniu obrazów, niebawem będę musiał zawiesić te działalność.

— Dlaczego?

— Aby wykonywać tego rodzaju pracę muszę dysponować określonym zestawem chemikaliów. Gdy otwierałem pracownię, miałem zapas tych środków, które przywiozłem z zagranicy. Ale teraz one mi się już kończą. Co prawda istnieje w Szczecinie sklep, w którym mógłbym nieco uzupełniać brakujące specyfiki ale niestety... Jest to sklep dostępny wyłącznie dla twórców przez duże T, a ja jestem traktowany jako „rzemieślnik", a nie twórca wartości kulturowych...

— Nieco lepiej prezentuje się nasza oferta w zakresie napraw porcelany. Dysponuję odpowiednimi żywicami, farbami... Chociaż w tym miejscu przypomnę mi się taka zabawna historyjka, jaka miała miejsce kilka dni po otwarciu pracowni. Przyszedł do mnie starszy pan i zapytał się czy umiem kleić porcelanę. Gdy potwierdziłem, pan ten wyszedł na ulicę do swojego samochodu i z bagażnika wyciągnął... potłuczony sedes...!

— Czy dotychczas trafił do pańskich rąk jakiś zabytkowy przedmiot, który można już określić mianem czegoś dużego w sensie wartości historycznej?

— Gdy otrzymywałem koncesję na otwarcie pracowni wojewódzki konserwator zabytków zastrzegł, że nie mogę wykonywać renowacji dzieł sztuki, które zostały wpisane do księgi zabytków. Nie mogę jednak powiedzieć, czy takowe do mnie nie trafiają... Ale gdy trafia do moich rąk coś, co zwraca moją uwagę w sposób szczególny, konsultuję się w tej sprawie z renomowanymi konserwatorami.

— BARDZO popularną formą zbieractwa jest broń biała. Większość egzemplarzy owych militariów, które pojawiają się na giełdach nie jest w najlepszym stanie. Wydaje mi się, że gdyby pan prowadził naprawę czy rekonstrukcje białej broni, miałby pan pełne ręce roboty?

— Nie wykluczam, że tak by było. Ale proszę spojrzeć na moją „dziupleę", która nosi szumną nazwę pracowni. Nie ma miejsca na paranie się płatnerstwem... Kłaniam się i uśmiecham pod adresem MPGM, o przydział nie wykorzystanej, a sąsiadującej z moją pracowni piwnicy. Ale jak na razie te moje zabiegi pozostają bez echa.

— Gdyby więc otrzymał pan do swojej dyspozycji te dodatkowe kilkanaście metrów kwadratowych, o co wzbogaciłby pan zakres świadczonych przez siebie usług?

— Jak już mówiłem: biała broń — naprawy i odnawianie, a także naprawa wyrobów ze srebra i cyny. Zapotrzebowanie na tego rodzaju działalność w samym tylko Szczecinie jest bardzo duże.

— Proszę nam powiedzieć jak kształtują się ceny za te nietypowe usługi?

— Proszę mi wierzyć, że tak jak na giełdach staroci panuje cenowy „bandytyzm", tak naprawa owych staroci mimo wielkiej pracochłonności, nie jest wysoka. Gdy przychodzi do mnie klient, zaraz na miejscu ustalamy cenę za usługę. Nie jest to kwota wysiana z palca. Cenę określam w sposób następujący: jeśli ktoś przyniósł mi do sklejenia talerzyk współczesny, który został wyprodukowany niedawno, a jego wartość wynosi np. 200 zł to nie mogę za jego sklejenie zaliczkować więcej niż 80 proc. wartości tegoż talerzyka. Ale gdy sklejam porcelanowy talerz, który według wyceny „Desy" jest wart 2000 zł to swoją pracę przy jego rekonstrukcji wyceniam na 500 zł.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: (Macz)

Pierwszy wielki rejs

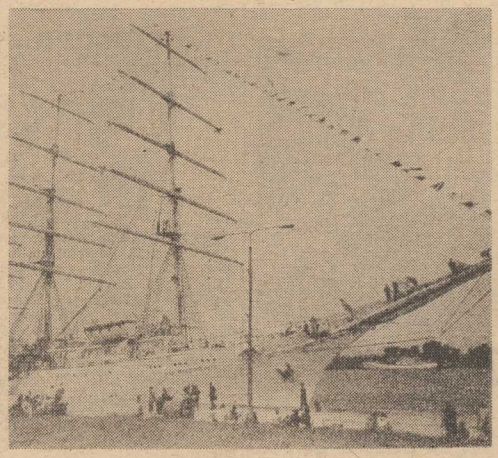

SKWER KOŚCIUSZKI. Reprezentacyjne nabrzeże gdyńskiego portu. W słońcu lśni biel kadłubów „Daru Pomorza" i „Daru Młodzieży". Oba żaglowce stoją obok siebie. Pierwszy — zacumowany na sztywno, odpoczywa po dziesiątkach lat żeglugi pod biało-czerwoną banderą. Drugi — za chwilę ruszy w swój pierwszy rejs. Tłum na nabrzeżu gęstnieje. Unoszą się ręce w pożegnalnym geście. Słychać gwizdki i komendę „cumy rzuć!" Sprawnie przebiega odcumowanie. Jeszcze tylko jedna lina łączy „Dar Młodzieży" z lądem. Jeszcze chwila i... Wielka przygoda — rozpoczęta.

W tej chwili szkolna fregata ma już za sobą żeglugę po Bałtyku i krótką wizytę oficjalną w Rostocku. Obecnie „Dar Młodzieży" wychodzi z Cieśnin Duńskich kierując się w stronę Wysp Brytyjskich, gdzie w Falmouth jest start do tegorocznej „Operacji Żagiel".

„DAR MŁODZIEZY" w całej okazałości. Prawda, że piękny? Jest to jedno z pierwszych zdjęć nowego żaglowca.

Przy okazji — dla przypomnienia — nieco danych o fregacie. Jej długość wraz z bukszprytem wynosi 108,8 m, szerokość 14 m, średnie zanurzenie kadłuba 6 m. Całkowita powierzchnia żagli wynosi około 3 tysiące metrów kw. W zależności od kierunku wiatru i stanu morza — fregata może rozwijać prędkość od 12 do 18 węzłów.

„Dar Młodzieży" — start!

Wielkie regaty rozpoczną się 21 bm. Półmetek wyznaczono w Lizbonie, gdzie żaglowce i jachty powinny zawinąć około 3 sierpnia. Drugi etap „Operation Sail" rozpocznie się w Vigo 11 sierpnia. Najszybsze jednostki powinny przybyć na metę w Southampton 24 sierpnia. W drodze powrotnej „Dar Młodzieży" zawinie do Bremerhaven, zaś w Gdyni, spodziewany jest 6 września.

Na pokładzie „Daru Młodzieży" płynie 106 studentów gdyńskiej WSM i 39 słuchaczy WSM w Szczecinie. Komendantem fregaty jest kpt. ż.w. Tadeusz Olechnowicz. W pierwszym rejsie uczestniczą także dziennikarze i fotoreporterzy, którzy skrzętnie będą rejestrować jego przebieg. Wszak to debiut naszego nowego żaglowca, oby równie udany jak przed laty „Daru Pomorza".

Publikowane dziś zdjęcia wykonał w przeddzień rozpoczęcia rejsu red. Marek Czasnojć, który będzie relacjonował „Operację Żagiel" — specjalnie dla Czytelników „Kuriera".

Na koniec — krótka refleksja. Nowa fregata — jak wiadomo — miała być wybudowana społecznym sumptem, głównie dzięki pracy i datkom młodzieży z całej Polski. Niestety fundusze okazały się zbyt skromne i budowa „Daru Młodzieży" stanęła pod znakiem zapytania. Tylko dzięki bankowym kredytom udało się zakończyć prace stoczniowe, wyposażyć żaglowiec i przygotować do „Operacji Żagiel". Ale dług pozostał i trzeba go spłacić... **(jas)**

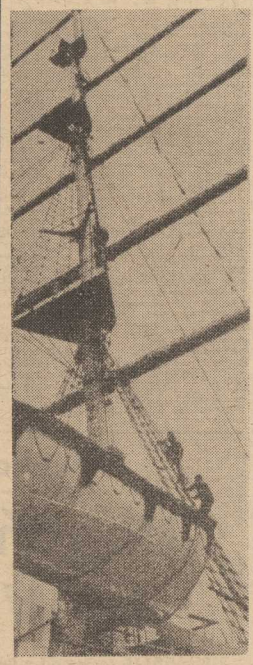

OSTATNIE przygotowania przed wyruszeniem w pierwszy wielki rejs.

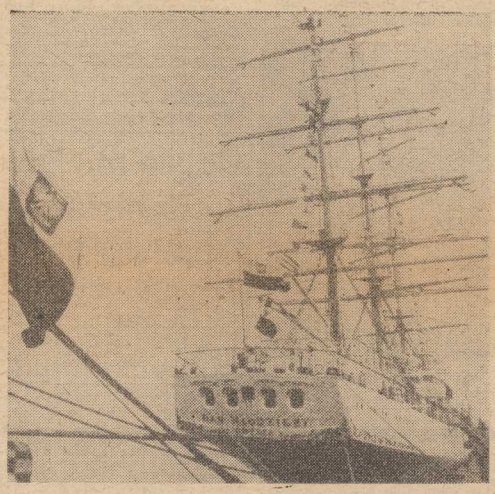

PRZY kei Skweru Kościuszki — dwie białe fregaty, „Dar Pomorza" i „Dar Młodzieży". Jeszcze w sobotę stały razem, zwrócone do siebie rufami. Dziś nowy żaglowiec gdyńskiej WSM przeżywa pierwszą WIELKĄ PRZYGODĘ...

SM „Dąb" liczy na słońce?

PO wielu latach oczekiwania otrzymałam w 1979 r. mieszkanie w Zdrojach przy ul. Batalionów Chłopskich. Okazało się, że zostało ono wadliwie wykonane i z tego powodu w ciągu jednego roku przeprowadzono pięć razy remont.

Jednak już w marcu 1980 roku zaczęły się pojawiać przecieki z dachu. Zgłosiłam to do SM „Dąb", gdyż ma ona pieczę nad blokiem i od tej pory zaczęłam udeptywać ścieżkę do spółdzielni. Ale na próżno.

W spółdzielni najpierw tłumaczono mi, że nie ma lepiku ani papy i że limity obcięte. W końcu poproszono, żebym wszystko kupiła sama, jeżeli chcę mieć suche mieszkanie, ale kosztu za papę nie zwrócą. Poszłam więc na ustępstwa i tak we wrześniu 1981 r. mój mąż kupił papę w swoim zakładzie pracy.

W październiku tego roku zjawili się w moim mieszkaniu pracownicy spółdzielni w celu wymalowania kuchni i wymiany tapet w jednym pokoju. Przypomniałam ponownie o przeciekającym dachu, ale mi odpowiedziano, że jest on w tej chwili wylepikowany i jak będzie ładna pogoda, to zrobią.

PROSZĘ O GŁOS

Remont został przeprowadzony, ale tydzień później dach z powrotem zaczął przeciekać i zalewać mieszkanie.

W listopadzie postanowiłam złożyć podanie na piśmie widząc, iż wydeptywanie ścieżki do spółdzielni nie daje rezultatów. I tak od listopada do dzisiaj czekam na odpowiedź na moje podanie. W czerwcu br. napisałam drugi raz i nadal jest głucho. Spółdzielnia nie reaguje na prośby, pisma lokatora. Pytam więc — za co ja płacę duże pieniądze co miesiąc? Czy chcąc mieć wreszcie dach naprawiony sama mam wynająć pracowników i opłacić ich? To chyba jest niemożliwe, żeby przez 2 lata i cztery miesiące nie znaleźć ludzi, materiału i ładnej pogody. Wszystko wskazuje na to, że trzecią zimę będę musiała się męczyć z tymi przeciekami.

Urszula CHROBAK
ul. Bat. Chłopskich 51/16
Szczecin

OD RED. Nieodpowiadanie na monity, zwłaszcza jeżeli nie ma się czym usprawiedliwić, to też jest sposób na „natrętów" cierpiących za partactwo budowlanych. Może ktoś z administracji przypomni sobie wreszcie o obowiązkach spółdzielni mieszkaniowej względem lokatorów i to bez czekania na słońce. (eb)

ALISTAIR MacLEAN

ZŁOTE RENDEZ-VOUS

Przekład: Robert Ginalski

89

Nie wiem dlaczego, ale założyłbym się o co chcesz, że Carreras, wiedząc że „Campari" wybiera się na Karaiby, był pewny, że w najbliższym porcie statek zostanie przeszukany, co da mu możliwość wprowadzenia na pokład fałszywego agenta Marconi.

Przez ten czas gdy mówiłem, obejrzałem dwie okrągłe tarcze na tablicy Tonrada. Okryłem bombę pledem z troską kochającego ojca, wyrównującego kołderkę na swym śpiącym, najmłodszym synku, i zabrałem się za przyśrubowywanie wieka trumny. Przez pewien czas Susan spoglądała na mnie w milczeniu, po czym rzekła z zastanowieniem: — Pan Cerdan. Doktor Caroline. To ta sama osoba. To musi być ta sama osoba. Teraz pamiętam. Gdy zniknęło Tornado, to wspominano, że tylko dwie osoby potrafią uzbroić tę bombę.

— On był równie ważny dla ich planów, jak samo Tornado. Bez niego bomba jest bezużyteczna. Biedny, stary doktor Caroline, miał pewnie ciężkie przejścia. Nie dość, że został porwany i zmuszony do wykonywania poleceń, to jeszcze oberwał od nas, jedynych ludzi, którzy go mogli uratować. Był pod nieustanną opieką tych dwóch zbirów, przebranych za pielęgniarki. Gdy go ujrzałem po raz pierwszy, wywalił mnie ze swej kabiny, ale to tylko dlatego, że wiedział, iż jego oddana, siedząca obok pielęgniarka, ma na kolanach torbę z robótką, a w niej pistolet maszynowy.

— Ale... ale po co ten fotel na kółkach? Czy trzeba było sięgać po tak wymyślny...

— Oczywiście, że tak. Nie mogli pozwolić, żeby się kręcił wśród pasażerów i komunikował z nimi. Pomogło im to ukryć jego nieodzienny wzrost. I wreszcie mieli doskonały pretekst, móc nieustannie podsłuchiwać nadchodzące depesze. Na przyjęcie wydane przez twojego ojca przyszedł dlatego, że mu kazano... akcja była zaplanowana na ten wieczór, a Carrerasowi była bardzo na rękę obecność dwóch uzbrojonych pielęgniarek do pomocy w napadzie. Biedny, stary Caroline. Kiedy mu pokazałem jego słuchawki, szarpnął się nie dlatego, że chciał mnie zaatakować, on usiłował dopaść pielęgniarki z pistoletem maszynowym, ale kapitan Bullen tego nie wiedział, więc go kropnął. — Zakręciłem ostatnią śrubę i przykazałem jej: — Nie mów o tym ani słowa w ambulatorium... stary cały czas gada przez sen... ani nigdzie indziej. Nawet swoim rodzicom. Chodź. Strażnik się może obudzić w każdej chwili.

— Ty... zostawisz tak tę bombę? — Patrzyła na mnie z niedowierzaniem. — Musisz się jej pozbyć... musisz!

— Jak? Mam ją wynieść po pionowej drabince na ramionach? Razem z trumną ta bomba waży około 170 kilogramów. A co by było, gdybym się jej pozbył? Carreras by się dowiedział za kilka godzin. Nieważne, czy się dowie kto to zrobił, ważne jest to, iż będzie wiedział, że nie może już liczyć na to, że Tornado pomoże mu usunąć niewygodnych świadków z „Campari". I co wtedy? Na mój gust nikomu z pasażerów ani z załogi nie pozostałoby więcej, niż kilka godzin życia. Wtedy musiałby ich zabić... przetransportowanie ich na „Ticonderoga" nie wchodziłoby w rachubę. A co do „Ticonderoga", to musiałby go opanować, wybić całą załogę i otworzyć zawory denne. To mogłoby trwać godzinami i byłoby dla niego bardzo niewygodne i niebezpieczne, mogłoby zniszczyć jego plany. Ale musiałby to zrobić. Stąd wniosek, że pozbycie się Tornada nie uratuje nikomu życia, a tylko przypieczętowałoby naszą śmierć.

— Co my zrobimy? — Jej napięty głos drżał, jej twarz w odbitym świetle stanowiła bladą plamę. — Och, Johnny, co my zrobimy?

— Ja wracam do łóżka. — Bóg jeden wiedział, jak mi to było potrzebne. — Później będę tracił czas, dumając nad tym, jak uratować doktora Caroline.

— Doktora Caroline? Nie widzę w jaki... dlaczego doktora Caroline?

— Bo w tym skoku to on gra pierwsze skrzypce, nie my. To on ma uzbroić Tornado — wyjaśniłem cierpliwie. — Czy sądzisz, że pozwolą mu zostać na „Ticonderoga" i powiadomić kapitana, że trumna, którą wiezie do Stanów zawiera nie senatora Hoskinsa, lecz nastawioną, tykającą bombę atomową?

— Kiedy to się wreszcie skończy? — W jej głosie brzmiała teraz panika, niemal histeria. — Nie mogę w to uwierzyć. Nie mogę.

(cdn)

Będzie IV Maraton Pokoju

TA WIADOMOSC ucieszy z pewnością miłośników biegania w całym kraju, którzy czekali na decyzję, czy będzie zorganizowany w tym roku IV Maraton Pokoju. Jak poinformował prezes Stołecznej Federacji Sportu, Sylwester Niedziński, ta największa masowa impreza biegowa w Polsce odbędzie się w zaplanowanym uprzednio terminie — 26 września br. Start i meta na stadionie X-lecia, trasa identyczna jak w latach poprzednich, a więc Wałem Miedzeszyńskim do Falenicy i z powrotem. Prawo udziału mają wszyscy, bez względu na wiek i płeć, pod warunkiem, że przed startem okażą zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do biegu długodystansowego.

Zgłoszenia — osobiste lub listowne — przyjmuje Stołeczna Federacja Sportu, 00-429 Warszawa, ul. Rozbrat 26 (tel. 21-99-23) do 31 sierpnia. Należy podać: imię, nazwisko, wiek, zawód, adres zamieszkania oraz informację, czy zawodnik będzie korzystać z noclegu z 25/26 września. Do zgłoszenia należy dołączyć dowód wpłaty wpisowego w wysokości 300 zł na konto: NBP. V O/M Warszawa, nr 1052-14603-132, Stołeczna Federacja Sportu z dopiskiem Maraton Pokoju.

Pokerek o Złotą Nike?

TAKIE można odnieść wrażenie patrząc na powyższe zdjęcie. Oczywiście nikt nie odważył się grać o statuetkę będącą głównym trofeum Mundialu (na zdjęciu — kopia, bo oryginał jest zbyt cenny). Ale fakt pozostaje faktem, że grą w karty włoscy piłkarze skracali sobie czas podróży z Madrytu do Rzymu. **I to w nie byle jakim towarzystwie. W pokera grają:** Dino Zoff, Franco Causio, trener Enzo Bearzot i prezydent Włoch Sandro Pertini — zapalony kibic piłkarski, co widzieliśmy podczas finałowego meczu. **(j)**

Zdjęcie: CAF-UPI-telefoto

Mistrzostwa Europy w Szwecji

Polacy latają precyzyjnie

PRZEZ ostatnie dni na północy Szwecji w miejscowości Östersund rozgrywane były **Mistrzostwa Europy w Precyzyjnym Lataniu.** W imprezie brali udział także polscy piloci samolotowi, którzy od kilku już lat należą do ścisłej czołówki światowej. Prowadzeni przez trenera Dudzika nasi zawodnicy zdobyli liczne tytuły w różnych zawodach rajdowo-nawigacyjnych, z wicemistrzostwem świata włącznie.

W Östersundzie polscy piloci wystartowali bardzo dobrze. **Po dwóch pierwszych konkurencjach zajmowali pierwsze miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej. Byli najlepsi w obliczeniach i nawigacji. Trzecia konkurencja przyniosła jednak pewne zmiany.** W poniedziałek bowiem podczas lotów zawodnicy musieli rozpoznać w terenie obiekty przedstawione na zdjęciach jak i znaleźć ukryte znaki. I tu właśnie musieli oddać pierwszeństwo pilotowi szwedzkiemu, doskonale znającemu własny teren. Szwed objął prowadzenie rewelacyjnym wynikiem 3,6 pkt. Następne jednak miejsca przypadły Polakom. **Lenartowicz był na drugiej pozycji z wynikiem 18 pkt., Nycz na trzeciej — 36 pkt. i Baran na czwartej — 48,8 pkt.**

Wczoraj trener Dudzik nie był jednak dobrej myśli. Powiedział w telefonicznej rozmowie z red. T. Sznukiem (Lato z Radiem), że czwarta konkurencja — lądowanie — może spowodować dalsze zmiany w klasyfikacji. Nasze „Wilgi" na których startują Polacy świetnie się spisują w konkurencjach pilotażowo-nawigacyjnych, gorzej jest natomiast z lądowaniem, gdy trzeba precyzyjnie trafić w wyznaczony kwadrat. **(jas)**

POLSKA „Wilga" nad górzystymi terenami wokół Östersundu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

SAMOLOTOWYM mistrzem Europy w lataniu precyzyjnym został reprezentant Polski — Krzysztof Lenartowicz. Wicemistrzostwo Europy w klasyfikacji zespołowej wywalczył polski zespół — Lenartowicz, Jan Baran, przegrywając jedynie ze Szwecją.

Puchar Lata

Pogoń jedzie do Wiednia

PIŁKARSKIE rozgrywki o Puchar Lata powoli wkraczają w decydującą fazę. Do zakończenia imprezy pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań. Jak na razie, wśród pięciu polskich zespołów startujących w meczach pucharowych najlepiej spisuje się „jedenastka" mistrza kraju — Widzewa, który jest liderem grupy II. Drugie miejsca w swych grupach zajmują Motor (IV gr.), Gwardia (VI gr.) i Pogoń (VII gr.) a ŁKS w grupie VIII jest dopiero trzeci.

W najbliższą sobotę portowcy grać będą w Wiedniu, gdzie spotkają się z Wiener SC. Jak nas poinformowali działacze Pogoni, szczecinianie wyjeżdżają już dziś i po drodze, najprawdopodobniej w Zabrzu, rozegrają mecz sparringowy z jedną z drużyn śląskich. Ostatnie spotkanie w ramach Pucharu Lata portowcy rozegrają 31 lipca w Szczecinie na swoim stadionie — już na nowej murawie. Ich przeciwnikiem będzie zespół szwedzki — IK Brage Borlange — lider VII grupy. Wydaje się mało prawdopodobne by Szwedzi do końca rozgrywek dali się komukolwiek wyprzedzić. Mecz pucharowy z IK Brage będzie dla podopiecznych trenera J. Kopy ostatnim sprawdzianem formy portowców przed mistrzostwami ekstraklasy, które szczecinianie zainaugurują 3 sierpnia spotkaniem z Bałtykiem Gdynia. Mecz ten odbędzie się na stadionie Pogoni o godzinie 18.

(jk)

Lato żegna się z boiskiem

JEDEN z bohaterów tegorocznego Mundialu — Grzegorz Lato powiedział wczoraj, że żegna się definitywnie z boiskiem. Jego mecz z Francją o trzecie miejsce (sto trzeci występ w polskiej reprezentacji) był więc ostatnim w piłkarskiej karierze.

— Kiedyś trzeba odejść — powiedział G. Lato. — **Najlepiej wtedy, gdy się jest jeszcze w pełni sił, a nie wtedy gdy ich brakuje. Bo wówczas takie odejście jest już koniecznością, jest po prostu przykre...**

Grzegorz Lato ma nadzieję, że oficjalne pożegnanie odbędzie się na boisku Stali Mielec, w jego rodzinnym mieście. **(j)**

Bałtyckie Regaty Żeglarskie

Dobre miejsca finnistów

NA odbywających się w Tallinie Bałtyckich Regatach Żeglarskich, rozegrano już po trzy wyścigi.

Spośród reprezentantów Polski, nadal najlepiej spisują się sternicy „Finnów", którzy zajmują miejsca w ścisłej czołówce. Drugi wyścig wygrał Henryk Blaszka, ale w trzecim, rozegranym przy słabym wietrze, zajął dopiero 18 miejsce. Zastąpił go jednak godnie Mirosław Rychcik, który wprawdzie nie zajął pierwszego miejsca, ale był najlepszy spośród zawodników zagranicznych.

TEATRY

MUZYCZNY (tel. 869-02) „Halka" — g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Trzy kobiety" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15, USA, l. 18 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) środa: „Gangsterzy szos" g. 16, 18, 20, kanad., l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-04) „Anna i wampir" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 18 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Przygody Robinsona Kruzoe" g. 15, radz.; „Szkarłatny pirat" g. 17, 19, USA, l. 15 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) czwartek: „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 15.30, pol., cz. II i III; „Narodziny gwiazdy" g. 18.30, USA, l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) „Ballada o królu z czerwoną kokardą pod brodą" g. 17, pol.; „Naprawdę wczoraj" g. 15, 18, pol., l. 15; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 20, USA, l. 15; czwartek: „Ballada o królu z czerwoną kokardą pod brodą" g. 10, 17; „ABBA" g. 11, 13, 15, szw.; „Naprawdę wczoraj" g. 18, pol., l. 15; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 20; **KORAB** — „ABBA" g. 17, szw.; „Hair" g. 19, USA, l. 15; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Gang Olsena wpada w szał" g. 16, duński, l. 12; **MARS** — „Przez Góry Skaliste" g. 11; „Śmierć człowieka skorumpowanego" g. 17, 19.30, fr., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Hair" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Szkrab" g. 17.30, radz.; „Szał" g. 19.30, ang., l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Zapach psiej sierści" g. 18, pol., l. 15; **BAJKA** (Police) „Unkas — ostatni Mohikanin" g. 17, rum.; „Julia" g. 18.45, USA, l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Rocky" USA, l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Saturn 3"; **WISŁA** (Goleniów) „Kobra" jap., l. 18; „Panie proszą" bułg., l. 15; **INA** (Stargard) „Parszywa dwunastka" USA, l. 18; **DAR** (Stargard) „Mistrz kierownicy ucieka" USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM: STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo Książąt Pomorskich; Dziecko w sztuce — g. 9—15; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne — g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne (ze zbiorów własnych); Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Współczesne malarstwo marynistyczne — g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce — g. 9—15; **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — Wystawa fotograficzna Janusza H. Kowalewskiego — g. 10—18; **ZAMEK** — „Architektura, człowiek, środowisko" — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Golęcino; WEWNĘTRZNY — Rejonowy.

PRZYCHODNIE
DLA DZIECI — ul. św. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — Jedn. Narodowej 18 — g. 20—7; NAD ODRA 18 — g. 8—16

APTEKI
JAGIELLOŃSKA 18 a (dod. odtrutki) tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068

INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 — g. 7—18
KOLEJOWA — tel. 935
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 478-15 g. 7—15.

RUCH STATKÓW — tel. 918.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (Taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina
POZOSTAŁE stacje czynne od g. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.10 NURT — spotkania klasowe. 16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17 Dziennik. 17.30 Film TVP „Janosik". 18.15 „Na pięciolinii". 18.30 Wieczorynka. 19 Program wojskowy — „Kościuszkowcy". 19.30 Dziennik. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.20 Film „Kuzyn Pons". 22.05 Program publ. Linia IX Zjazdu" — cz. III. 22.25 Dziennik. 22.45 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

16.55 i 17.25 Jęz. angielski. 17.55 Program dnia. 18 TV Kraków na antenie Dwójki. 18.05 Antyczny świat prof. Krawczuka. 18.35 Rep. „Gdzie jest nasz dom". 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 TV Katowice na antenie Dwójki. 20.05 Ballada o źródłach Wisły. 20.30 Tańce słowiańskie. 20.45 Rep. filmowy „Dykcjonarz śląski" 21 Z cyklu „Debiuty" 21.20 Rep. filmowy „Czekał do zmroku". 21.50 Pr. folklorystyczny — śpiewa zespół „Tylko oni".

CZWARTEK
PROGRAM I

9 Teleferie. 16.45 Kwadrans z Artelem. 17 Dziennik. 17.30 „W świecie ciszy" — pr. dla niesłyszących. 18 Poligon. 18.30 Wieczorynka. 19 Sonda — gra w zielone. 19.30 Dziennik. 20.15 Rum. film krym. „Mężczyzna w lodenie". 21.35 Rolnicze rozmowy. 21.45 Dziennik. 22.05 Pegaz. 22.55 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

16.20 Jak wprowadzać reformę gospodarczą. 17.20 Program dnia. 17.25 Wakacyjne kino Dwójki „Eksperyment na zamku". 18.50 Wystąpienie ambasadora Iraku. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 TV Kraków na antenie Dwójki. 20.05 „Dzieci zbawione czy sprzedane"? — dyskusja nt. adopcji dzieci za granicę. 20.45 Rep. „Powrót do Świątnik". 21.20 Z cyklu „Pobocza sportu". 21.50 „Tropami dzielnego wojaka Szwejka". 22 Kwadrans z Artelem.
UWAGA. TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14 Film węgierski „Zaufaj sobie". 16.30 „Honduras w cieniu rewolucji?" 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Reflektor. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Zwierzęta przed kamerą". 20.25 „Statki roku 2000". 20.55 Film TV NRD „Nasz człowiek królem" 21.55 Kronika. 22.10 „Statki roku 2000". 22.40 Wiadomości.

CZWARTEK

9.35 Kronika. 10 „Statki roku 2000". 11 Film „Nasz człowiek królem". 12 Program popularnonaukowy. 12.25 Wiadomości. 14 Film dla dzieci. 15 Program dla pedagogów. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film rum. „Piegi". 18.50 TV dziecięca. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Obiektyw. 20.30 Studio Halle. 21.35 Magazyn kulturalny. 22.05 Kronika. 22.20 Film węg. 23.15 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Propozycje do listy przebojów. 14.30 Studio festiwalowe — Kołobrzeg 82. 14.50 Wiersze Roberta Frosta. 15.10 Studio Młodych. 15.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Arie z francuskich oper romantycznych. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Wieczór nad Sekwaną 22.50 Śpiewa Joanna Zagdańska. 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 13.30, 15.30, 21.30, 23.50.

13.50 Fonoteka folkloru. 14 Album operowy. 14.30 „Wniebogłosy". 14.50 Scena i film. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezzo. 16.20 Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 17 „Tylko dwie godziny". 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 20.45 Jęz. angielski. 21 Recital wieczoru. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny. 22.10 Świat muzyki dawnej. 22.50 Proza w odcinkach. 23 Jazz dla wszystkich. 23.40 Poezja na dobranoc.

PROGRAM III

14 Lato w filharmonii. 15.05 Big-beat — czyli rock po polsku. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Codzienne powieść. 19.30 Mała letnia suita 19.50 „Włóczywoda". 20 Katalog nagrań. 20.40 Realizm — intencje i spełnienia. 21 Folk — muzyka włóczęgów i poetów. 21.30 Charles Baudelaire. 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.

14.30 Francuski zespół Ensemble Corchale. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.05 5 min. dla fonoamatorów. 17.10 Dziennik (lok.). 17.20 Nasz stół powszedni. 17.40 Muzyczne aktualności. 18 Płyta dnia. 18.30 Kalendarz polski — lipiec. 19.05 Płyta dnia. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

KOMBINAT
GOSPODARKI PARKIEM OBRABIARKOWYM
„PONAR-REMO"

63-600 Kępno-Mianowice
tel. 28-76, telex 046517

przyjmuje dodatkowo do remontu kapitalnego w 1982 roku następujące typy obrabiarek:

- **tokarki uniwersalne TUC-40/50, TUD-40/50**
- **frezarki uniwersalne FWD-25, FWD-32, FWB-25, FWC-25**
- **frezarki pionowe FYD-25, FYC-25, FYD-32**
- **frezarki poziome FXC-25.**

2141-K

Przedsiębiorstwo
Eksportu
Wewnętrznego
„PEWEX"
O/Gdańsk,
ul. Grunwaldzka 92/98

uprzejmie informuje Klientów w Szczecinie,

że sprzedaż artykułów spożywczych została przeniesiona ze sklepu przy pl. Lotników 7, do sklepu przy al. Jedności Narodowej 47, który prowadzi sprzedaż:

- **art. spożywczych importowanych**
- **alkoholi krajowych**

Przy okazji informujemy, że działa już również nowo uruchomiony sklep „PEWEX" przy ul. Gen. Świerczewskiego 1, który prowadzi sprzedaż:

- **art. dziewiarskich**
- **galanterii**
- **włóczki**

Posiadaczy walut wymienialnych i bonów towarowych Banku PKO SA zapraszamy do naszych sklepów i życzymy udanych zakupów.

2354-K

PP ŻEGLUGA NA ODRZE
Wrocław
ul. Klęczkowska 50

oferuje do sprzedaży

- **żuraw samojezdny na podwoziu gąsienicowym,** typ RDK 160-2, rok prod. 1982, nr fabr. 1813, fabrycznie nowy, cena zbytu 5 008 131 zł
- **żuraw samojezdny na podwoziu gąsienicowym,** typ RDK 160-2, rok prod. 1982, nr fabr. 1814, fabrycznie nowy, cena zbytu 4 522 694 zł.

Żurawie RDK 160-2 posiadają możliwość pracy z własnego i obcego źródła energii Udźwig: 1,5—16 Mg, praca hakiem lub chwytakiem. Wyposażenie: haki 2 Mg, 4 Mg, 16 Mg. Żurawie nie posiadają chwytaków. Producent: VEB FÖRDERANLAGEN „7 OCTOBER" Magdeburg (NRD).

Bliższych informacji udziela:

PP Żegluga na Odrze O.Szczecin
ul. Spedytorska 1/2
Dział Gł. Mechanika
tel. 80-611, wewn. 209.

2456-K

PRZETARG

PP POLMOZBYT Szczecin
przy ul. Białowieskiej nr 2,
zawiadamia że w dniu 26.07.1982 r.
o godz. 11.00
na terenie naszego przedsiębiorstwa
odbędzie się

PRZETARG SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

w trybie ustalonym przez MHW, zarządz. z dnia 14.I.1967 r.

Marka Zastawa 1100 P, nr podw. 651098, cena wywoławcza 432 000 zł; Zastawa 1100 P, nr podw. 651495, cena wywoławcza 432 000 zł; Polonez nr podw. 46804, cena wywoławcza 493 369 zł; Fiat 125 p 1500, nr. podw. 397473, cena wywoławcza 356 478 zł; Dacia 1300, nr podw. 537084, cena wywoławcza 401 087 zł; Dacia 1300, nr podw. 541714, cena wywoławcza 396 739 zł; Syrena 105 L, nr podw. 488871, cena wywoławcza 186 183 zł, Syrena 105 L, nr podw. 496472, cena wywoławcza 141 626 zł; Syrena 105 L nr podw. 492492, cena wywoławcza 152 967 zł; Syrena R-20, nr podw. 303950, cena wywoławcza 53 044 zł; Żuk A-11, nr podw. 235459, cena wywoławcza 62 826 zł.

Samochody oglądać można w dniach: 21.07.82 i 23.07. 82 r. w godz: 15.00—17.00 przy ul. Białowieskiej nr 2 (parking samochodów). **Biorący udział w licytacji winni wpłacić wadium 10 proc. ceny licytowanego samochodu, wraz z podaniem marki i numeru podwozia na nasze konto 81025-895 NBP IIO/M Szczecin**

PP Polmozbyt nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za ukryte wady sprzedawanych pojazdów.

2455-K

NIERUCHOMOŚĆ

DOM, działka ogród w Przybiernowie zamienię na M-4 własnościowe — Szczecin. Tel. 12 Przybiernów. 15012-G

PRACA

ZATRUDNIĘ kobiety do zbierania porzeczek. Oferty: Ofiar Oświęcimia 16/6. 14727-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz 381-51. 13545-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk 88-474. 12412-G

TV Color — 429-74. Zakład, Narutowicza 5. Metalotechnika. 13898-G

ZAKŁAD Murarski — wykonuje usługi Wacław Węgierek, Wołczkowo 39a. 14944-G

TRANSPORT mebli. przeprowadzki Henryk Kozłowski 765-58. 14668-G

ANTENY — usługi dla osób prywatnych i przedsiębiorstw — Henryk Chrostowski. Tel. 233-022. 13014-G

CYKLINOWANIE i układanie parkietów Bogusław Krysiński. Tel. 500-167. 14221-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie — Roman Pawlak 23-00-82. 14629-G

TELEWIZOR przenośny Neptun 150 nowy zamienię na pralkę automatyczną. Tel. 389-64. 14734-G

ZNALAZCĘ książeczki żeglarskiej na nazwisko Tadeusz Ufnarz zagubionej w piątek 9 lipca proszę o dostarczenie jej pod nowy adres Parkowa 35/23 za nagrodą. 15287-G

INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Witkowski 82-17-67 14118-G

KUPNO

BILARD „Fire Montain" firmy Zaccaria lub tylko schemat i instrukcję kupię natychmiast. Tel. 17-85-52 Warszawa 915353-K

NOWĄ Zastawę 1100 kupię w rozliczeniu może być Fiat 126 p. Tel. 793-533. 14721-G

KUPIĘ Fiata 126 p do wymiany nadwozia lub po wypadku. Telefon 395-07. 14742-G

SPRZEDAŻ

PEUGEOTA 504 Audi 100 LS szyba tylna boczna do Peugeota sprzedam. Mickiewicza 38/19. 14733-G

NOWY komplet wypoczynkowy „Liwia" sprzedam. Konopnickiej 67/4. 14728-G

BŁAM karakułowy czarny sprzedam. Oferty 14725 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SYRENĘ 105 sprzedam. Tel. 711-93. 14716-G

MOSKWICZA 408 po zderzeniu sprzedam. ul. Somosierry 27 b. 14715-G

DAMSKI płaszcz skórzany sprzedam. Telefon 22-67-33. 14714-G

FIATA 125 p (1973) sprzedam Tel. 175-411. 14766-G

SUKNIE ślubne sprzedam. 5 Lipca 24/23. 14705-G

ZASTAWĘ 750 — sprzedam Tel. grzecznościowy 521-714. 15069-G

SYRENĘ 105 L fabrycznie nową sprzedam. Gorzów Wlkp.. tel. 732-57. po 20. 14697-G

SPACERÓWKĘ z budką sprzedam. Tel. 22-44-39. 14689-G

FOTELE Trabanta sprzedam. Tel. 307-706. 14738-G

ŁADĘ 1500, 5-letnią sprzedam. lub zamienię na Fiata 126 p co najwyżej jednorocznego Stargard Szczeciński tel 77-65-97. 14737-G

KAROSERIĘ Fiata 125 do remontu sprzedam Ul. Bazarowa 1a/6, po 16. 14815-G

APARAT fotograficzny „Zenit" TTL nowy, na gwarancji — pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15093

LOKALE

TEATR Współczesny w Szczecinie zamieni duże mieszkanie (ca 170 m kw.) ul. H. Pobożnego 6-pokojowe kuchnia służbówka. c.o.. łazienka, na oddzielne: jedno M-2 i 2 M-3 lub jedno M-2 i jedno M-4 w nowym budownictwie. Tel. 457-93. 2267-G

4 DUŻE pokoje z wygodami zamienię na 2 małe Krzywoustego 57/17. 14724-G

M-3 nowe. 53 m kw.. 3 pokoje, garaż w Gorzowie Wlkp zamienię na podobne w Szczecinie Tel 748-11 po 16. 14723-G

M-2 kupię. Oferty 14720 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

M-3 zamienię na 2 mieszkania 1-pokojowe. Pl. Lotników 6/20. 14718-G

MAŁŻEŃSTWU bezdzietnemu wynajmę pokój z używalnością kuchni. Tel. 222-527 (16—19). 14719-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia, z wygodami w Pyskowicach koło Gliwic zamienię na równorzędne Szczecin. Lech Stawarski. Pyskowice, ul. Wojska Polskiego 1/II/5. 14710-G

POSZUKUJĘ pokoju w Policach na pomieszczenie biurowe. Oferty 14707 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

3 POKOJE, piece, kuchnia, łazienka, centrum nadające się na zakład zamienię na pokój z kuchnią c.o. z wygodami. Szczecin. Słowackiego 1/1. 14701-G

MIESZKANIE 1-pokojowe. komfort w Szczecinie zamienię na 2-pokojowe Jarków-Kruków Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14699.

SŁUPSK — 2 pokoje. łazienka. c.o. etażowe. ogródek z możliwością drobnej hodowli zamienię na podobne bądź mniejsze w Szczecinie najchętniej w nowym budownictwie Telefon 342-44. 14698-G

M-3 własnościowe w Śródmieściu zamienię na mieszkanie 3- 4-pokojowe Oferty 14691 Biuro Ogłoszeń Szczecin

OPOLE M-3 spółdzielcze. 48 m kw. zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin ul. Wielkopolska 27/17 lub tel. 223-677. 14746-G

M-2 kupię. Tel. 399-16, (8—18). 14740-G

SAMODZIELNE mieszkanie 2-pokojowe, wc., łazienka, piece zamienię na większe. Tel. 361-94. 14731-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, wc., c.o., c.w., nowe budownictwo, spółdzielcze w Suwałkach zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty 14729 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ZGUBY

ZAGINĘŁY karty wojewódzkie oraz wkładki do dowodu nr nr S-240568. S-240587 na nazwisko Zofia i Wiesław Otoccy 14977-G

W POCIĄGU relacji Kołobrzeg — Goleniów 7 lipca godz. 21.30 pozostawiono dyplomatkę z dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Szpinda Jerzy 22-85-86. 14956-G

ELŻBIETA BARCZYK zgubiła wkładki do dowodu nr 885315. 238593. 14987-G

MARIANNA BŹDZIUCH zgubiła wkładki do dowodu nr S-8311660 oraz Józef Bździuch S-831608. 61-P

EDWARD PODLEWSKI zgubił wkładkę nr WZ S-001899 14878-G

Wszystkim przyjaciołom, znajomym i sąsiadom, którzy okazali serce współczucie i pomoc w tak bolesnej chwili oraz towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego kochanego Męża, Tatusia i Dziadka
śp.

Jana Witalskiego

podziękowanie składa pogrążona w smutku
RODZINA

Najserdeczniejsze podziękowanie składamy wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i wzięli udział w ostatniej drodze
śp.

Stanisława Fala

Przede wszystkim dziękujemy dyrekcji i wszystkim pracownikom PSK nr 1 w Szczecinie oraz dyrekcji, koleżankom i kolegom z WPKM Szczecin.

Szczególne podziękowanie składamy tą drogą ks. kapelanowi Stanisławowi Ułaszkiewiczowi

ŻONA Z CÓRKĄ

Duszpasterzom z parafii św. Piotra i Pawła w Podjuchach, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom i wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Żony i Mamusi
śp.

Heleny Gbiorczyk

serdeczne podziękowania składają
MĄŻ I CÓRKI Z MĘŻAMI

Serdeczne podziękowanie przyjaciołom Zmarłego

Bogdana Woźnego

oraz wszystkim, którzy okazali wiele pomocy, współczucia i towarzyszyli w ostatniej drodze naszego bliskiego

dziękują:

ŻONA, CÓRKA I ZIĘĆ

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA pl Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr poczt 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 487-21 dz miejski 462-36 dz ekonom.-morski 427-77 dz sportowy 379-50 dz łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8 tel 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Jednostki gospodarki uspołecznionej instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" w miejscowościach zaś w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe w terminach od 25 listopada na styczeń I kwartał I półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego Cena prenumeraty miesięczna do 20 czerwca br 87 zł od 1 lipca br 109 zł za II kwartał 261 zł za następne kwartały 327 zł za II półrocze 657 zł Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne P-2

Zginął właściciel mieszkania

Groźny wybuch gazu przy ul. Stalmacha 6

WCZORAJ o godz. 11.20 u zbiegu ulic Stalmacha i Wiltowej w wieżowcu nastąpiła potężna detonacja i mieszkanie Leszka Z. (kawalerka na VII piętrze) stanęło w płomieniach. Właściciel przebywający w tym czasie w mieszkaniu został siłą wybuchu wyrzucony przez okno i poniósł śmierć na miejscu.

Za telefon do Straży Pożarnej chwyciło w tym czasie prawie jednocześnie wiele osób. Zgłoszenia bowiem o konieczności wyjazdu do gaszenia pożaru, który mógł okazać się bardzo groźny w skutkach, przyjęto aż od 15 osób!

Na miejsce wypadku natychmiast udały się — jak poinformował nas ppłk poż. **Bernard Pitala** z Wojewódzkiego Stanowiska Dowodzenia SP — trzy sekcje gaśnicze z drabiną mechaniczną. Pożar udało się szybko opanować nie dopuszczając do jego rozprzestrzenienia i ogarnięcia płomieniami sąsiednich pięter. Akcją walki z czerwonym kurem kierował kpt. poż. Andrzej Jarliński. Pierwsza faza gaszenia ognia była niezwykle trudna i niebezpieczna ponieważ wciąż ulatniał się gaz grożąc następnym wybuchem.

Stosunkowo szybko do wypadku przyjechało Pogotowie Ratunkowe i Lokatorskie oraz grupa operacyjno-dochodzeniowa z Komendy Wojewódzkiej i Miejskiej MO. Na razie biegli nie rozstrzygnęli kwestii co było przyczyną wybuchu — ulatnianie się gazu czy też próba samobójstwa. Śledztwo trwa, a straty są znaczne, gdyż całe mieszkanie denata uległo (łącznie z wyposażeniem) spaleniu.

(wys)

Sezon motorowy w pełni. *Fot. Z. Jodkowski*

Reporterski zwiad „Kuriera"

Pieczywo w „kratkę"

(Dokończenie ze str. 1)

OSIEDLE KLONOWICA

MIESZKAŃCY osiedla Klonowica mają do swej dyspozycji dwa samoobsługowe sklepy spożywcze — przy ul. Zawadzkiego oraz przy ul. Benesza. Mogą także kodzystać z usług nieco odleglejszej placówki handlowej przy ul. Unii Lubelskiej. Wczoraj rano zaopatrzenie tych sklepów w pieczywo było różne. Najlepiej udały się zakupy klientom sklepu przy ul. Zawadzkiego. Mogli bowiem nabyć świeży chleb zwykły, ciemny chleb foremkowy, długie bułki zwykłe bułeczki albo bułeczki mleczne. O takim wyborze asortymentowym nie mogli nawet marzyć kupujący w placówce przy ul. Benesza. Tu bowiem oferowano tylko chleb zwykły. Przy ul. Unii Lubelskiej wybór był niewiele większy — obok nie najświeższych bochenków można było nabyć także długie bułki, natomiast pieczywa drobnego nie było.

W godzinach popołudniowych sytuacja nie zmieniła się. A mianowicie znów było „w kratkę". Nadal najlepiej zaopatrzoną placówką była mieszcząca się przy ul. Zawadzkiego. Do porannych gatunków pieczywa przybyły jeszcze rogale. W pobliskim samie przy ul. Benesza oferowano nie pierwszej świeżości chleb zwykły, ale były także bochenki foremkowego chleba sitkowego, ponadto bułeczki zwykłe i mleczne. Najmniej ko rzystnie przedstawiała się oferta sklepu przy ul. Unii Lubelskiej. Można było tu znaleźć tylko chleb zwykły — mieszany, czyli część bochenków pochodziła z rotacji, a poza tym były zwykłe bułeczki. Na tym wybór się kończył.

OSIEDLA: KALINY, PRZYJAŹNI I ZACHĘTA

SKLEP przy ul. Witkiewicza z rana był zaopatrzony stosunkowo nieźle. Klienci, którzy zjawili się tutaj około godz. 7 mogli nabyć chleb pszenny, kawiarki, bułki zwykłe i maślane a nawet rogaliki. Wybór więc, choć zazwyczaj bardzo skromny wczoraj z rana nieco oszałamiał. Po południu jednak sprawa powróciła do normy — można było po wyjściu z pracy kupić jedynie chleb po 17 zł bochenek.

Sam przy ul. 26 Kwietnia — sytuacja wyglądała bardzo podobnie. Z rana — dobrze (był nawet chleb słodowy i razowy) a po południu — jeden „dyżurny asortyment" w postaci chleba pszennego. A przecież dwa wymienione, duże sklepy osiedlowe obecnie zastępują trzy, gdyż duża placówka podobnego typu zlokalizowana przy ul. Santockiej znajduje się w remoncie.

W sklepie u zbiegu ulic Karola Miarki i Ku Słońcu z rana było względnie dobrze (był chleb i bułki) przed godz. 16 natomiast tragicznie: na półkach leżało tylko 8 bochenków chleba pszennego o względnej świeżości i tyleż bardzo spieczonego i twardego chleba tego samego rodzaju, ale z przedwczorajszego dnia.

ŚRÓDMIEŚCIE I DĄBIE

KLIENCI supersamu „Jowisz" (ul. Armii Czerwonej) o godz. 9.15 mogli kupić zarówno chleb zwykły, jak i żytni oraz słodowy, bułkę paryską, a także bułeczki. Jednak pierwszy z wymienionych asortymentów wyraźnie nie „szedł". Bochenki bowiem w dotyku były wprawdzie miękkie, ale bardzo gliniaste. Z pewnością nie pochodziły one z nocnego wypieku...

Nieco świeższy chleb nabyć można było rano w samie przy al. Jedności Narodowej (dawna „Dorota"). Tu jednak poza chlebem pszennym i zwykłym, kupujący mieli niewielki wybór (jeśli nie liczyć 3 przekrojonych bochenków pieczywa żytniego z białawymi smugami ciasta w środku).

Specjalistyczny sklep piekarniczy przy ul. Krzywoustego. Asortyment spory: chleb zwykły, słodowy, razowy, pszenny, dwa rodzaje bułeczek, bułka paryska, rogale. Te ostatnie jednak niezbyt apetycznie wyglądające: bez połysku, nierówno omaczone. Analogiczną sytuację zastaliśmy o tej samej porze w drugiej szczecińskiej placówce tego typu — vis a vis DT „Centrum".

Nasi reporterzy mieli okazję kupić naprawdę świeże, gorące jeszcze bochenki dopiero w supersamie „Pomorze" (Szczecin-Dąbie). Tu jednak z kolei już przed południem zabrakło pieczywa razowego.

Godzina 15.30. Szczecinianie wychodzą z pracy. Co zastają w sklepach spożywczych?

W „Jowiszu" są jeszcze świeże bułeczki i gliniasty chleb. Jednak na półkach można również „trafić" nieliczne chrupkie połówki bochenków — nieomylny znak, iż była jednak jakaś dostawa w międzyczasie.

W samie przy al. Jedności Narodowej sytuacja przez te kilka godzin nie uległa zmianie. Nie najświeższy chleb zwykły nadal zalega na półkach. Zniknęły jednak (czyżby znaleźli się chętni?) niesmaczne połówki bochenków ciemnego pieczywa.

Natomiast w obu specjalistycznych sklepach piekarniczych zabrakło dla wracających z pracy szczecinian pieczywa drobnego — bułeczek i rogali. W placówce przy al. Niepodległości, na dolnych półkach, znaleźliśmy kilkadziesiąt sztuk zwykłego chleba, na którym w czasie jego nacinkania można było... zwichnąć kciuka. Czyżby towar ten wystawiono jedynie dla stworzenia negatywnego kontrastu dla pozostałych bochenków — nie pierwszej świeżości?

* * *

OGÓLNIE rzecz biorąc nastąpiła niewątpliwie pewna, niewielka poprawa. Oto z rana po jawiło się drobne pieczywo w sklepach państwowych, które przez wiele miesięcy dostępne było jedynie w prywatnych piekarniach. Po południu jednak z kupieniem bułki czy rogalika — mogą już być problemy i to w zdecydowanej większości sklepów spożywczych zobowiązanych do zaopatrywania mieszkańców w pieczywo. Klienci mają również wiele uwag krytycznych co do jakości chleba. Nie chodzi już wyłącznie o to, że jest przede wszystkim pszenno-żytni (choć Szczecin jest ewenementem, bo wyjeżdżając nieco za miasto, w sklepach GS-u można kupić dwukilowe bochenki z mąki żytniej zachowujące dłużej świeżość) ale o notoryczne mieszanie na półkach sklepowych chleba czerstwego ze świeżym. Ta „specyfika" nie omija nawet dwóch dużych specjalistycznych sklepów piekarniczych przy al. Niepodległości i ul. Krzywoustego. A przecież po uruchomieniu piekarni — gigant przy ul. Łukasińskiego, a potem oddaniu po remoncie i modernizacji drugiej piekarni przy ul. Robotniczej chleb rotowany miał zniknąć, a wybór drobnych bułek, rogalików, drożdżówek powinien przyprawić klientów o zawrót głowy. Niestety, mimo nieznacznej poprawy do stanu zadowalającego bardzo nam jeszcze daleko...

Za miesiąc?

Będzie wymiana torów na Bramie Portowej

TORY tramwajowe na Bramie Portowej, a szczególnie ich łuki i krzyżówki są już mocno sfatygowane. Widnieją na nich odpryski i wytarcia. Motorniczowie muszą jeździć tu szczególnie ostrożnie by nie dopuścić do wypadku i wykolejenia się tramwaju. Służby drogowe WPKM przystąpiły zatem do uzgadniania terminów wykonania niezbędnych robót w tym rejonie miasta.

Wstępnie planuje się wymianę ok. 400 m bieżących szyn na łukach i rozjazdach. Prace mają się rozpocząć w sierpniu br., a zakończenie ich przewidziano w ciągu 3 tygodni od czasu rozpoczęcia robót.

Utrudnienie dla ruchu będzie znaczne, chociaż roboty podzielono na poszczególne etapy tak, aby nie były zamknięte wszystkie kierunki. Objazdy obowiązywać będą samochody. Komunikacja tramwajowa ma funkcjonować od godz. 5 rano do 18, a potem na Bramie Portowej widoczni będą tylko ludzie wymieniający szyny. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej wykona tę pracę własnymi siłami. Na razie nie ma jeszcze potrzebnej ilości szyn, ale 55 ton jest już awizowanych do odebrania w Hucie „Katowice". Pozostała tej ilości pójdzie na Bramę Portową, reszta na konieczne, bieżące naprawy torowisk.

SZYNY tramwajowe na Bramie Portowej były ostatnio wymieniane w r. 1969, potem tylko je konserwowano. Teraz istnieje pilna konieczność wkroczenia z tego typu naprawą ze względu na bezpieczeństwo przewożonych osób. Roboty przy wymianie szyn nie będą należały do łatwych i prostych, gdyż znajduje się tu wiele styków i szyny trzeba powyginać pod odpowiednimi kątami a następnie dopasować je do starych tzw. krzyżownic. Natężenie ruchu w tym newralgicznym punkcie miasta należy do bardzo dużych, stąd i zużycie dróg oraz torów staje się po 4, 5 latach — widoczne. Przy okazji wymiany szyn WPEC podejmie się naprawy gwarancyjnej jednego z kard. Wyszyńskiego, która została uszkodzona w czasie awarii rurociągu cieplowniczego.

(wys)

Nie ma wakacji w salonach piękności

Szczecinianki (jak zawsze) dbają o urodę

W SZCZECIŃSKICH salonach piękności panuje tłok. Na fotele u kosmetyczek wciąż zasiadają nowe panie, które pragną polepszyć wygląd swojej cery, wyregulować kształt brwi itp. Ogromnym powodzeniem cieszą się ponadto zabiegi przekluwania uszu. Moda na kolczyki daje o sobie znać od dłuższego czasu. Upiększają się w ten sposób nie tylko dorosłe kobiety ale również dziewczynki i to począwszy od lat 3.

W niektórych szkołach kategorycznie zabroniono uczennicom przychodzenia w biżuterii. Po prostu zdarzały się wypadki naderwania uszu w czasie gimnastyki bądź na korytarzu podczas gonitwy, gdy kolczyk zawadził o coś niespodziewanie. Warto zatem zastanowić się i nad taką ewentualnością...

W GABINECIE kosmetycznym przy pl. Żołnierza zastaliśmy przy pracy panią **Lidię Pasierbińską.** Mówi, że wychodzi z pracy na „zgiętych nogach", tyle ma klientek. Większość z nich przygotowuje się do wyjazdu na wczasy lub do rodziny — przedtem jednak myśli o swym wyglądzie i stara się „poprawić urodę". Pani Lidia najczęściej wykonuje zabiegi oczyszczania skóry, stosuje maseczki, masaże i robi hennę. Do niedawna były kłopoty z tonicami, kremami i maseczkami — teraz nie ma. Gabinet został zresztą ostatnio nieco doposażony w nową aparaturę i urządzenia. Pojawiły się tzw. soluxy na statywach, co bardzo ułatwia pracę. Są też aparaty działające przeciwbakteryjnie na skórę.

Odwiedzają ten gabinet nie tylko panie, ale też panowie szczególnie wrażliwi na tle swojej urody i wyglądu zewnętrznego, mający często bardzo poważne problemy z cerą. Najmniej wykonuje się teraz makijaży. Ludzie zdecydowanie mniej się bawią i dlatego tego typu życzenia zdarzają się rzadko. O wykonanie makijażu przez kosmetyczki proszą przede wszystkim panie zawierające związek małżeński bądź też wówczas gdy przypadają szczególnie ważne uroczystości rodzinne.

TAKŻE fryzjerki nie siedzą z założonymi rękami. Mimo znacznego podwyższenia cen na tego typu usługi — chętnych do zmiany fryzur nie brakuje. Największy kłopot dotyczy jedynie możliwości ufarbowania włosów w jakimś odcieniu rudego. Natomiast nie ma problemu, by zmienić kolor na blond bądź przemienić się w brunetkę. Szczególnie duży ruch u mistrzów grzebienia daje się obserwować w piątki, najmniej zaś chętnych do czesania jest w poniedziałki.

Nieco mniejsze zainteresowanie notuje się jedynie szczecińską biosaunę. Prawdopodobnie upalne ostatnio lato i piękna pogoda sprawiły, że każdy chętnej skorzysta z kąpieli w chłodnej wodzie na którymś z kąpielisk niż z zabiegu tyleż leczniczego i zdrowego co i drogiego (ponad 300 zł). Wielu wiernych mają tylko nadal masaże odchudzające. Zawsze bowiem łatwiej wyegzekwować na sobie pójście do salonu piękności niż żelazną dyscyplinę w odżywianiu...

(wys)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 13.30 na ul. Piastów w Policach, ciężarowy „Berliet" SZA 7210 kierowany przez Henryka M. podczas wyprzedzania potrącił jadącą rowerem 12-letnią Annę Z., która poniosła śmierć na miejscu.

* * *

NA UL. Świętowida wyłowiono wczoraj około godz. 11 z basenu portowego zwłoki mężczyzny nie ustalonego nazwiska. Sprawą zajęła się milicja.

* * *

O GODZ. 16.35 na ul. Dunikowskiego wyskoczył oknem z III piętra mężczyzna nie ustalonego nazwiska, w wieku około 30 lat. Ciężko rannego odwieziono do szpitala na Pomorzanach.

* * *

W ŚWINOUJŚCIU na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Wilków Morskich prowadzony przez Henryka R. samochód ciężarowy „Jelcz" wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu zderzył się z motocyklem „Gazela". Ciężko rannego motocyklistę Leszka Z. zabrała do szpitala karetka pogotowia.

* * *

O GODZ. 8 w budynku mieszkalnym przy ul. Bolesława Śmiałego 17 wybuchł pożar na poddaszu gdzie zapaliła się belka stropowa. Ogień stłumiono w zarodku. Sprawę bada milicja; zachodzi podejrzenie iż ktoś usiłował wywołać pożar celowo.

W Domu Marynarza przy ul. Małczewskiego zapaliło się w biurze kierownika przyhotelowej restauracji. Pożar stłumiono w zarodku — straty niewysokie.

(ap)